

Ceny prenumeraty:

We Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M. 650
z dostawą M. 750

Na prowincji

z przesyłką pocztową M. 750
Za granicą M. 1.000

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Cena pojedynczego
numera
we Lwowie
i na prowincji:

30 Mk.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni
Lwów ul. Zimorowicza 11-15.
Rękopisów nadstających nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27. — Nr. konta w P. K. O. 150.660.

Nakładem Państwowej Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Mejbaum.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a Niemcami.

Warszawa, (PAT.) Wczoraj o godz. 13.30 przyjeżdżał przez Pana Naczelnika Państwa na uroczystej audjencji niemiecki poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny p. Ulrich Rauscher. Poseł niemiecki przy zachowaniu zwykłego ceremoniału wręczył swe listy uwierzytelniające Panu Naczelnikowi Państwa i wygłosił przytem następujące przemówienie: Panie Prezydencie. Imieniem prezydenta państwa niemieckiego mam zaszczyt doręczyć listy uwierzytelniające mnie jako posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki niemieckiej. Czynnikiem to, pragnę na początku mojej pracy nad ukształtowaniem stosunków polsko-niemieckich złożyć oświadczenie dobrej woli i pragnienia zarówno mego jak i mego rządu, zmierzającego do znalezienia dróg pomiędzy naszymi narodami, dróg, które są tak potrzebne i leżą w interesie stron obu. Znajdujemy się na progu nowej ery i stosunki sąsiedzkie pomiędzy Niemcami a Polską wymagają uregulowania, któreby tak z jednej jak i z drugiej strony odczuło jako sprawiedliwe. Zadaniem moim jest przyczynić się do tego wedle sił i możliwości. Ażeby tego zadania dokonać, potrzebne mi są poparcie i ufnosć Waszej Ekszellencji i rządu polskiego w moja lojalność. Doniosłe ułatwienie powierzonej mi misji widzę w tem, że równocześnie z objęciem przeze mnie urzędowania, sprawa górnośląska została ostatecznie rozwiązana, rokowania zaś w sprawach gospodarczych, tak blisko oba kraje obchodzących, znajdują się na dobrej i pewnej drodze. Duch, w którym te rokowania będą prowadzone, będzie miał jak największe znaczenie dla Polski i Niemiec, ale także i dla uspokojenia Europy. Rząd mój jest przekonany, że pomyślny przebieg rokowań tylko wszechstronne korzyści przynieść może, nigdzie zaś i w żadnym kierunku nie stworzy nowych przeciwieństw. W nadziei, że te poglądy mego rządu zgodne są z poglądami rządu polskiego, jeszcze raz proszę o poparcie Waszej Ekszellencji i rządu polskiego w wypełnieniu wielkiego i ważnego zadania, przed którym stoję, zadania, którego hede się starać dokonać w porozumieniu z rządem Waszej Ekszellencji.

Naczelnik Państwa odpowiedział po polsku, jak następuje: Panie ministrze. Pragnę przedwzrostkiem podziękować Jego Ekszellencji Panu Prezydentowi Rzeszy niemieckiej, że zechciał powierzyć ważną misję, z którą pan poseł do Polski przybywa, tak wybitnemu dyplomacie. Wspominał pan poseł, że stojemy u progu nowej ery w stosunku obu naszych narodów. Niewątpliwie moment ten nakłada na nas obowiązki definitywnego stworzenia podstaw dla sąsiedzkiego pokojowego współżycia.

Rokowania gospodarcze między Polską i Niemcami, które niebawem mają się rozpocząć, dadzą — mam nadzieję — te podstawy. Głęboko jestem zadowolony, że w usłowniach do doprowadzenia współżycia między obu sąsiednimi narodami do normalnych stosunków, liczyć mogę na wydatną współpracę dyplomatyczną tak wytrawną, jaką jest pan poseł.

Najszczerzej zapewnić mogę Pana, że zarówno ja, jak i rząd Rzeczypospolitej Polskiej mamy głęboką wiarę w jego opinie i zawsze liczyć będziemy na jego oparcie na doświadczeniu i dobrej woli pośrednictwo we wszystkich sprawach dotyczących wzajemnych naszych stosunków. Najzupełniej podzielam zdanie pana posła, że doprowadzenie stosunków między Rzeczpospolitą Polską i Niemcami jest jednym z czynników pierwszorzędnej wagi dla dobrobytu obu państw i pokoju światowego. Zapewniam Pana również, że znajdźcie Pan zarówno we mnie jak w rządzie Rzeczypospolitej Polskiej wszelkie poparcie, jakiego będzie Pan potrzebował przy spełnieniu szacownych zadań, których przeprowadzenie powierzył panu pan prezydent Rzeszy niemieckiej.

Ameryka odrzuciła zaproszenie do Hagi.

Londyn, (PAT.) „Daily Mail“ donosi z Waszyngtonu: Wobec otrzymania półrządowego zaproszenia do wzięcia udziału w konferencji w Hadze, rząd Stanów Zjednoczonych podtrzymuje swój pogląd, wedle którego konferencja ta stanowi dalszy ciąg konferencji genueńskiej, wobec czego nie uważa za stosowne przyjąć zaproszenie.

Paryż, (PAT.) Wedle doniesień z Waszyngtonu,

Hughes oświadczył, że Stany Zjednoczone nie przyjmą zaproszenia na konferencję haską. Ambasadorem państw ententy zaproponowali w departamencie stanu, aby Stany Zjednoczone wystąpiły swoich delegatów do tych kilku komisji konferencji haskiej, które się zajmować będą jedynie kwestjami gospodarczymi.

Niemcy nie dostaną pożyczki.

Paryż, (Tel. wł.) 2 czerwca. W kołach finansowych Paryża panuje przekonanie, że pożyczka dla Niemiec nie dojdzie do skutku. Przyczyną jest nieprzychylnie stanowisko Ameryki. Narady Morgana są otoczone ta-

jemnością. Jako jeden z warunków udzielenia pożyczki dla Niemiec wysuwa Morgan ścisłe porozumienie anglo-francuskie.

Sprawa odszkodowań w angielskiej Izbie gmin.

Londyn, (PAT.) Omawiając w Izbie gmin sprawę odszkodowań Clynes oświadczył, że partja robotnicza pragnie utrzymania przyjaźni z Francją, zaznaczając, że program Ligi narodów daje dostateczne środki, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa Francji. Następnie Clynes przemawiał za udzieleniem pożyczki międzynarodowej.

L. George oświadczył, że sprawa odszkodowań jest na dobrej drodze do załatwienia, a okres trudności zdaje się obecnie już minąć. Mówca przypomina, że traktat wersalski udziela komisji odszkodowawczej misji wysłuchania oświadczeń niemieckich i badania ich zdolności płatniczych. L. George wyraża żal, iż z powodu nieobecności przedstawiciela Stanów Zjednoczonych komisji odszkodowawczej i w Lidze narodów, która to okoliczność umniejsza skuteczność traktatu wersalskiego. Mówca nadmieniał, że obecnie niema żadnej przyczyny do jakiegokolwiek nieporozumienia między Francją i Anglią. W dalszym ciągu swego przemówienia L. George oświadczył, że propozycja anulowania długów wojennych jest nie do przyjęcia. Mów-

ca wierzy, że rząd niemiecki wywiązuje się jak tylko może najlepiej ze swoich zobowiązań w sprawie wykonania traktatu wersalskiego. Dodaje jednak, że o ileby się znalazł w Niemczech rząd, któryby zajął odporne stanowisko wobec traktatu i odmówił wykonania zawartych w nim postanowień w takim razie Francja nie byłaby odosobnioną w działaniu mającym na celu przeprowadzenie wykonania powyższych postanowień. Wtedy działalibyśmy wspólnie. Anglia prowadzi politykę umiarkowaną, o ileby jednak Niemcy powiedziały nam „odmawiamy wykonania traktatu“, wtedy byłaby zupełnie inna sprawa.

L. George uważa, że rząd niemiecki w obecnych okolicznościach działa w interesie Rzeszy, jednakże zaznacza, że odmowa zastosowania się do postanowień traktatu pociągnęłaby za sobą klęskę Niemiec. Zresztą nie ma mowy o odosobnionem działaniu Francji w razie odmowy wykonania traktatu, albowiem Anglicy podpisali traktat wspólnie z Francją, a Izba gmin traktat ten ratyfikowała, wobec czego Anglia musi go strzec.

Sejm szwedzki odrzucił projekt umowy szwedzko-rosyjskiej.

Sztokholm, (PAT.) Senat 81 głosami przeciwko 47, a Izba deputowanych 105 głosami przeciw 94 od-

rzucił projekt prowizorycznego traktatu handlowego między Rosją a Szwecją.

Protest Dr. Schiffera ostrzeżeniem dla Francji.

Paryż, (PAT.) W związku z protestem dr. Schiffera przeciwko podziałowi G. Śląska „Temps“ w artykule wstępnym wyraża ubolewanie z powodu stale wysuwanych przez Niemcy protestów przeciwko podziałowi dokonaniem w sposób jaknajbardziej bezstronny. „Temps“ uważa wystąpienie Schiffera jako ostrzeżenie dla Francji i groźbę zarówno dla interesów angielskich, jakoteż interesów samego narodu niemieckiego.

Przy tej sposobności dziennik wyraża zadowolenie z powodu objęcia kierownictwa spraw zagranicz-

nych przez Balfoura, który jest przedstawicielem Anglii w Lidze narodów i odegrał wybitną rolę w dziele podziału G. Śląska, oraz wie doskonale, że Polakom przysługują w pełni prawa do terytorium, które zostało przyznane. Dziennik wyraża w końcu zapatrywanie, że niepokoje na terytorium G. Śląska mogłyby się stać zarzewiem wielkiego pożaru europejskiego. Zdaniem „Tempsa“ i w interesie pokoju leży, aby L. George niezwłocznie zaprzeczył wszelkim pogłoskom, o zamierzanej zmianie granicy polsko-niemieckiej.

Nota rządu polskiego do Litwy kowieńskiej.

Warszawa, (PAT.) Minister spraw zagranicznych wysłał do litewskiego ministra spraw zagranicznych Jurgutisa następującą depezę:

Panie Ministrze! Stosownie do zalecenia Ligi Narodów z dnia 12 maja br., wzywającego oba rządy, polski i litewski, do porozumienia się w sprawie opcji, mam zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekszellencji w

imieniu rządu polskiego i zaproponować wszczęcie niezwłocznie rokowań w celu opracowania układu o opcji. Równocześnie proponuję jako miejsce pertraktacji bądź Warszawę bądź Kowno i oczekuję odpowiedzi Waszej Ekszellencji w tej sprawie.

Proszę przyjąć, Panie Ministrze, zapewnienie mego wysokiego poważania. Skirmunt.

Przegląd polityczny

CO DZIEJE SIĘ W NADRENIJ?

W związku z wiadomościami opublikowanymi w dzienniku naszym dnia 31 maja pt. „Pozorna republika nadreńska“ czytamy w niemieckim „Berliner Tagblatt“ o faktach, rzucających nowe światło na sprawę separatyzmu Nadrenji:

Oto co pisze z Kolonii w korespondencji do berlińskiego dziennika p. dr. Kurt von Stutterheim:

Od czasu pogłosek o zamachu w grudniu ub. r. niewiele słyszało się o separatystach. Aż z wiosną rozpoczął się okres intensywnej ich działalności. W Moguncji, Trierze i Duesseldorfie utworzono specjalne biura partyjne, rozpoczęto odbywanie wieców ludowych, zwłaszcza w okręgu Monschau, a krąg cały zarzucono ulotkami i pismami. Nawet do Genui udało się podobno kilku przedstawicielom separatyzmu z Akwizgranu, aby tam działać w kierunku utworzenia odrębnego państwa nadreńskiego. Również dowiedziano się, że Rada Ligi Narodów zajmuje się obecnie zagadnieniem plebiscytu w Nadrenji i odkomenderowała komisje naukowe, które sprawę tę na miejscu mają zbadać. Równocześnie zdradziła prasa francuska, że ludności nadreńskiej mają być postawione cztery pytania. Nadreńczyk ma w odpowiedzi rozstrzygnąć: czy chce zostać przy Prusach, czy przy Rzeczy, czy chce utworzyć państwo niezależne, czy też państwo wolne pod francuskim protektoratem? Ta formuła wywołała wrażenie, że w ten sposób chce się na wzór górnośląski zburzyć granice obecne nad Renem.

W dalszym ciągu swego artykułu uspokaja dr. Stutterheim, iż działalność ta spotkała się już z przeciwdziałaniem wszystkich niemal stronnictw i że wzrost separatyzmu zawdzięczać tylko błędowi polityki niemieckiej z jednej, zaś poparciom Francji z drugiej strony. Charakterystyczna jest uwaga, w której Kolonczyk, zaniepokojony o niemieckość swego kraju, krytykuje, jako szkodliwe „przeniesienie katolickich nauczycieli z polskiego wschodu do katolickiej Nadrenji, ponieważ w ten sposób miejscowi kandydaci poczuli się pokrzywdzeni“.

Artykuł powyższy streszczony podaliśmy, jako interesujący dowód niepokoju istniejącego w opinii niemieckiego społeczeństwa z powodu potęgających się prądów separatystycznych.

PRZESILENIE RZĄDOWE WE FINLANDJI

Jak doniosły telegramy rząd pp. Vennoli i Holstiego podał się do dymisji. Stało się to, jako zakończenie długiego kryzysu wewnętrznego. Kryzys ten, jak piszą triumfalnie dzienniki niemieckie i wreszcie urządek p. Vennoli stał się zwycięstwem kierunku polityki filozoficznej i filoniemieckiej. Przyczyną kryzysu stał się warszawski układ państw bałtyckich. Oto fiński Riksdag odrzucił w dniu 9 maja br. wniosek rządowy o ratyfikacji tego układu.

Przyczyną odrzucenia układu stał się przede wszystkim artykuł 7-ty, w którym państwa zapewniają sobie wzajemną pomoc w razie ataku. Zdaniem przeciwników układu artykuł ten naruszał dobre stosunki Finlandji z państwami skandynawskimi.

Na czele opozycji stał p. Schaumann z partii lewicy szwedzkiej, popierany przez szwedzką partię ludową przez stronnictwo fińskiego zjednoczenia, zaś w stosunku do Polski przez socjalnych demokratów. Stronnictwa zwalczały układ, jako skierowany przeciw Niemcom. Zdaniem ich p. Holsti otrzymał instrukcję zawarcia w Warszawie czysto wojskowej konwencji przeciw Rosji.

Tymczasem w Warszawie zawarto układ polityczny, przez którego zawarcie została Finlandja wciągnięta w grupowanie państw, do którego nie może należeć, ponieważ jest ono zwrócone w swej polityce przeciw Niemcom, zaś Finlandja nie może być wrogiem Niemiec. Lud Finlandji chce polityki neutralności, nie polityki sojuszu, chce być w zgodzie zarówno z mocarstwami zachodu jak i z Niemcami. W chwili, kiedy zdaje się, iż mocarstwa zachodu stoja przed wybuchem konfliktu byłoby co najmniej nierozsądnym wiązać się z któremkolwiek“.

Kierunek polityczny, powyżej scharakteryzowany, jak okazało się zwyciężył, co wyraziło się w odrzuceniu przez Riksdag helsingforski wniosku o ratyfikację warszawskiego układu, a doprowadziło do upadku gabinetu pp. Vennoli i Holstiego.

P. WLADYSŁAW GRABSKI ZRZEKŁ SIĘ MANDATU POSELSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 czerwca. Jeszcze przed dwoma miesiącami p. Władysław Grabki wyraził zamiar zupełnego wycofania się z życia politycznego. Wczoraj nadesłał na ręce marszałka Sejmu list, w którym zrzeka się mandatu poselskiego. Równocześnie na posiedzeniu Rady Ministrów postawił wniosek o skasowanie nadzwyczajnego komisarjatu repatriacyjnego, który to projekt Rada Ministrów zaakceptowała.

Dyrekcja Polskiego Biura Podróży „ORBIS“

Lwów, ulica Jagiellońska 20 (M. zamu.) zawiadamia, że

Zarząd Zdrojowiska „Piszczyany“ w Czechosłowacji

światowej sławy gorące kąpiele mułowe i siarczane leczące **PODAGRE, GOŚCIEC** i inne podobne cierpienia, udziela dla gości z Polski bardzo znacznych zniżek. — INFORMACJI co do cen, udogodnień itd. jak również informacji co do zastosowania mułu leczniczego „PLQA“ w leczeniu domowym udziela w „ORBISIE“ codziennie od g. 9—13 przedpołudniem p. KOZAK. 2041

Unia Czechosłowacji i Jugosławii.

Londyn. (PAT.) „Morning Post“ dowiaduje się ze źródeł kompetentnych, że w ciągu najbliższych dni kwarty zostanie formalny układ pomiędzy rządem Czechosłowacji i Jugosławii na dłuższą ilość lat. Pakt ten zawierać będzie postanowienia istniejącej już od chwili

obecnej faktycznej unii pomiędzy obu krajami. Do powyższego paktu przyłączy się prawdopodobnie i Rumunia. Ta konsolidacja małej ententy jest wynikiem konferencji genueńskiej.

Ustawa o ochronie lokatorów.

Warszawa. (PAT.) Komisja prawnicza w drugim czytaniu przyjęła ustawę o ochronie lokatorów. Ponadto przyjęty został dodatek do art. 10, opracowany przez podkomisję. W myśl tego dodatku właściciel domu ma prawo wypowiedzieć mieszkanie lokatorowi, celem osobistego w niem zamieszkania lub w celu umieszczenia w niem swoich dzieci, które wstąpiły w związek małżeński, obowiązany jest jednak zwrócić lokatorowi kosztą przeprowadzki i dostarczyć mu mieszkania równoważące co do obszaru, jakości i położenia dzielnicowego. Ponadto w myśl poprawki nie wolno wyznaczyć lokali polskich władz narodowych, inwalidom wojennym, wdowom i sierotom po zabitych na wojnie, począwszy od 1 sierpnia 1914. Jeżeli właściciel do opróżnionego lokalu nie wprowadzi się w ciągu jednego miesiąca, albo też w ciągu roku odstąpi lub wynajmie ten lokal komu innemu, musi zapłacić odszkodowanie równające się dwukrotnemu całorocznemu komornemu.

Mnożniki uchwalone przez komisję komorną będą miały zastosowanie od 1 stycznia 1923. Natomiast od 1 lipca 1922 do stycznia 1923 będą obowiązywały następujące mnożniki: za mieszkanie do 6 pokoi mnożnik powiększa się 20-krotnie, za mieszkanie powyżej 6 po-

koi 30-krotnie, za mieszkania na hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane 40-krotnie, za składy oraz lokale handlowe i przemysłowe 60-krotnie. Te podwyżki będą obowiązywały w roku bieżącym od 1 lipca do 1 października, natomiast w następnym kwartale tj. od października do stycznia obowiązywać będą podwyżki w następujących kategoriach: gdzie obowiązywał mnożnik 20-krotny, obowiązywać będzie 30-krotny, gdzie dotychczas 30-krotny, 40-krotny, zamiast 40-krotnego 50-krotny, a zamiast 60-krotnego mnożnik 80-krotny, przyczem obliczenia będą dokonywane wedle kursu rubla w stosunku do 2.16. Podwyżkę należy rozumieć w stosunku do ceny komornego z r. 1914. Dalej postanowiono, że w okresie od lipca br. do stycznia 1923 obowiązywać będą świadczenia przewidziane w art. 5 ustawy o ochronie lokatorów, z tą zmianą, że wynagrodzenia stróża będą przekładane na lokatorów nie w połowie, lecz w całości licząc od dnia 1 kwietnia br. Cała nowela ma wejść w życie od 1 lipca br. i obowiązywać będzie na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego i wileńskiego. Trzecie czytanie projektu ustawy rozpocznie się na najbliższym posiedzeniu.

Projekt rządowy monopolu przeszedł większością 7 głosów.

Warszawa. (PAT.) Sprawozdanie z posiedzenia sejmowego z dnia 1 czerwca 1922.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu, które się rozpoczęło około godz. 11 przed południem, przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o monopolu tytoniowym.

P. Wierzbicki polemizuje z wywodami sprawozdawcy i ministra skarbu, podkreślając, że jego najważniejszy zarzut przeciwko monopolowi wywodami sprawozdawcy i ministra skarbu nie został obalony, a mimo to, że dochodowość monopolu w okresie obecnym nie ma nic wspólnego z dochodowością w okresie przedwojennym. W obecnych naszych stosunkach potrzebna jest rozumna polityka skarbowa, a tą rozumną polityką w odniesieniu do tytoniu jest tylko system akcyzowy. Mówca uważa za aksjomat, że monopol nie umie sprzedawać i czyni zarządowi monopolu zarzut, że nie dopuszczając do rozwoju prywatnego przemysłu, utrudnia tylko pracę rządowi. Mówca kończy oświadczeniem, że ani sprawozdawca ani minister skarbu nie przekonali go o celowości monopolu tytoniowego.

P. Bigoński przemawia przeciwko monopolowi i wykazuje szczegółowo, jak mało monopol pomoże do zaopatrzenia inwalidów i wdów.

P. Bruu występuje gorąco w obronie praw własności zagrożonych przez monopol. Zgłasza też poprawkę w sprawie odszkodowań w razie wprowadzenia monopolu.

P. Lewandowski wnosi poprawkę, żądając zakazania używania do tytoniu wszelkich szkodliwych przymieszek.

P. Gdyk wnosi poprawkę do par. 26, zabraniającą uprawę tytoniu dla własnej konsumcji.

P. Diamond wnosi do art. 55 poprawkę, aby fabrykanci, którzy w czasie przejściowym będą prowadzić swe fabryki, nie mieli swobody zakupu tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Przemawiali następnie w tej sprawie pp. Hryckiewicz, Kotula i Rosset. Ten ostatni zwalcza monopol jako niesympatyczny społeczeństwu, gdyż zdaniem mówcy monopol jest zawsze importem, wolny handel zaś eksportem.

Sprawozdawca p. Kędzior polemizuje z wywodami przeciwników monopolu. Odnosząc do postawionych poprawek proponuje przywrócić art. 1 wedle projektu rządowego i komisji. Zgadza się na poprawkę klubu mieszczańskiego do art. 17, aby minister skarbu nie wydzierżawił monopolu, ani też nie oddawał go w administrację bez zezwolenia sejmu, popiera poprawkę p. Diamonda do art. 55, proponującą, aby fabrykanci w czasie przejściowym mogli przerabiać tyton tylko na rachunek monopolu i jedynie z materiału do-

starzonego przez monopol, popiera poprawkę p. Moraczewskiego, aby robotnikom, którzy nie znajdują zajęcia w państwowych zakładach przysłać nie 3-miesięczne, lecz 6-miesięczne odszkodowanie, w końcu popiera wniosek pp. Federowicza i Osieckiego, aby na wypadek przyjęcia art. 6 w myśl wniosku p. Moraczewskiego skreślić art. 16 w sprawie płacenia emerytur robotnikom, którzy państwu nie służyli, gdyż byłoby to monstrualnym obciążeniem skarbu. Wszelkim innym poprawkom sprawozdawca się sprzeciwia.

Na tem dyskusję wyczerpano i przystąpiono do głosowania.

Art. 1 przywrócono w myśl poprawki pp. Osieckiego, Kędziora i Federowicza w brzmieniu komisji. Głosowanie odbyło się imienne przez wywoływanie posłów z listy. 193 głosów padło za, 186 przeciw monopolowi.

Przyjęto poprawkę ZLN. do art. 17 w tym duchu, że oddanie monopolu w dzierżawę nie może nastąpić bez zgody sejmu, a tak samo bez zgody sejmu nie może nastąpić dzierżawa dochodów monopolowych.

Przyjęto poprawkę p. Diamanda do art. 55, aby fabryki prywatne w czasie przejściowym mogły przerabiać tylko materiał dostarczony im przez rząd monopolu.

Do art. 98 przyjęto pierwszą część poprawki ZLN. tej treści, że należność za odstąpione skarbowi narzędzia i materiały wypłaca się gotówką (183 głosami przeciw 177).

Przyjęto poprawkę p. Moraczewskiego do art. 60, aby odszkodowanie dla robotników, którzy stracili zajęcie wynosiło 6-miesięczny zarobek, a nie 3-miesięczny.

Marszałek zwraca uwagę, że uchwała ta nie jest zgodna z konstytucją, bo fabrykanci wywłaszczeni musieliby ewentualnie jeszcze dopłacić. Wyściem mówca, że być wniosek p. Federowicza o skreślenie całego art. 60. W głosowaniu imiennym 270 głosami przeciw 73 uchwalono wniosek p. Federowicza tzn. że art. 60a został skreślony.

P. Rataj sprzeciwia się emuncjacji p. marszałka.

P. Moraczewski przeciwko treści emuncjacji p. marszałka nie ma nic do zarzucenia, zastrzega się aofii przeciwko temu, jakoby jego poprawka sprzeczną była z konstytucją. Poprawka do art. 61 domagająca się, aby ustawa obowiązywała narazie tylko na terytorjum b. zaboru austriackiego, a dopiero od r. 1929 w całym państwie, została odrzucona. W końcu głosowano nad całą nowelą i przyjęto ją 185 głosami przeciw 177.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie sejmu odbędzie się we czwartek po świętach.

Expose Skirmunta.

II.

W końcu doszliśmy do znanego i przyjętego projektu angielskiego powołania dwóch komisji rzeczoznawców w Haadze dla dalszych rokowań technicznych. Sądzę, że w stosunku do obrad haskich powinnismy się wystrzegać złudzeń. Jeżeli nawet, jak tego szczerze sobie życzę, przyniosą wynik pomyślny, to z własnych doświadczeń pamiętać musimy, że między osiągnięciem porozumienia a realizacją jego skutków jest jeszcze cała przestrzeń, którą wypełnia wykonanie powziętych zobowiązań. Niemniej jednak nauki konferencji genueńskiej, nabyta tam znajomość trudności i przeszkód, a nawet samo ograniczenie pola owych negocjacji i możliwe wyeliminowanie z nich pierwiastka politycznego, rokuja obradom haskim większe szanse powodzenia, niż to było w Genui.

Nie przesadzając dzisiaj jeszcze roli jaką Polsce wypadnie zająć w tych dalszych pracach, ograniczę się tutaj tylko do stwierdzenia, że nasza dotychczasowa zasadnicza linja postępowania i tam musiałaby znaleźć swoje zastosowanie. Wypowiem też życzenie: rząd polski byłby szczęśliwy powitać przy pracy nad odbudową Europy, gdziekolwiek i w jakichkolwiek warunkach miałaby miejsce, Stany Zjednoczone, których czynny udział w dziele pokoju nie byłby mniej dany ani mniej skuteczny, niż w przychyleniu szali wojny światowej — a dla którego naród polski żywi uczucie szczerzej przyjaźni i wdzięczności.

O pakcie nieatakowania, który przeszedł w Genui różne koleje i wyraził się wreszcie w formie krótkotermiowego paktu kolektywnego, nie będę tu mówić obszernie. Przypomnę tylko, że przystąpiliśmy doń powodowani uczuciem solidarności i zrozumieniem wagi, jaką aktowi temu nadaje właśnie ceclia międzynarodowej kolektywności. Pragnę zaznaczyć, że ze swej strony rząd polski nie dopuszcza wogóle w stosunkach międzynarodowych uwzględniania napaści, od których wypadaloby się zabezpieczyć w drodze specjalnych zobowiązań.

Swój politykę pokojową, okupioną niejednym poświęceniem, dowiodła Polska przed światem, że napaść nikogo nie myśli. To też gdy w trakcie dyskusji na jednym z posiedzeń konferencji uczyniono aluzję do potrzeby chronienia granic Rosji od napaści z zachodu, nie mogłem w odpowiedzi nie powołać się na znaną bajkę o włku i jagnięciu. W naszych stosunkach z Rosją stanowi traktat ryski wzajemne gwarancje, szersze w treści i trwalsze od paktu genueńskiego. Konstatując o oficjalnie, delegacja polska nie omisszała zastrzec, że nasze przystąpienie do paktu nie może w niczem zwać lub pogwałcić dwustronnych zobowiązań, przewidzianych traktatem ryskim.

Przystąpię z kolei do krótkiego zobrazowania gospodarczych wyników prac konferencji genueńskiej. Są one naogół zdaniem mojem niedoceniane. Przy ich osiągnięciu uniknieto przedewszystkiem jednego zasadniczego i poważnego niebezpieczeństwa, która wyraża się w tendencji ograniczenia suwerenności gospodarczej państw słabszych, wspomaganych ekonomicznie na rzecz międzynarodowej reglamentacji. Zgodnie z podziałem konferencji na komisje, jej rezolucje gospodarcze rozpadają się na trzy główne działy: finansowy, ekonomiczny i transportowy. Zaczęę od pierwszego. Przewodniczący komisji finansowej składając 3-go maja na plenarnem posiedzeniu konferencji wniosek o zatwierdzenie rezolucji tej komisji, nazwał ją kodeksem finansowym świata i porównał co do znaczenia z kodeksem Justyniana. Nie jestem kompetentny, by opiniować, czy historia potwierdzi to śmiałe porównanie. Ale nawet dla laika nie ulega wątpliwości, że w Genui uchwalono zasady ogólne, które muszą być przyjęte jako kamień węgielny zdrównej polityki finansowej i gospodarczej wszystkich krajów. Naprózno szukalibyśmy w tych decyzjach a raczej wskazaniach jakichś endotwórczych środków, które w krótkim czasie miałyby przywrócić zdrową sytuację przedwojenną w miejsce stanu finansowego złego, często tragicznego, wyczerpanych wojną krajów. Przeciwnie, droga wskazana jest długa i żmudna, a opiera się na indywidualnych wysiłkach każdego państwa, na jego usilnej wyteźonej pracy, na powolnem składaniu środków pochłoniętych przez wojnę, a więc przedewszystkiem na zrównoważeniu budżetów nie tylko przez naciskanie śruby podatkowej, lecz przez zaprowadzenie najdalej idących oszczędności. Naturalnie przewidziano, że w pewnych wypadkach, np. w Polsce, równowaga budżetowa nie dałaby się osiągnąć bez wydatnej pomocy zewnętrznej w formie długotrwałych kredytów. Osiągnięcie równowagi budżetowej jest pierwszym krokiem ku uzdrowieniu sytuacji walutowej. Jako następny krok zalecono w Genui wstrzymanie emisji pieniędzy papierowych, umiarkowanie banków emisyjnych od wpływów politycznych i oparcie ich działalności na zasadach zdrowej i ostrożnej polityki bankowej. Wówczas będzie można pomyśleć o oparciu waluty na pokryciu kruszcem, mianowicie na pokryciu emisji złotem. Oprócz tych zasad ogólnych zdobyła się komisja finansowa na zupełnie nowe koncepcje, które w razie ich przyjęcia przez większą grupę państw, mogłyby mieć doniosłe znaczenie praktyczne w przyszłym rozwoju międzynarodowego życia finan-

LETNIE SUKNIE

z markizety
z fularu
z woalupoleca
2371

MARJA OPOLSKA

Lwów, Małeckiego 9/1.

sowego świata. Idzie mianowicie o zawarcie międzynarodowej konwencji mającej na celu skoncentrowanie i uregulowanie cyrkulacji złota na rynku międzynarodowym. Sprawa jest wielkiej wagi i wymaga dokładnego i szczegółowego zbadania i dlatego też proponowane jest zwołanie w najbliższym czasie przez bank angielski konferencji banków centralnych z udziałem Stanów Zjednoczonych dla praktycznego jej rozwiązania. Komisja wypowiedziała się dalej przeciw sztucznej kontroli operacji dewizowych. W sprawach kredytu najważniejsza jest uchwała zalecająca utworzenie konsorcjum międzynarodowego, opartego na narodowych syndykatach, którego zadaniem byłoby dostarczenie długotrwałych kredytów państwom nie mogącym bez pomocy zewnętrznej pokonać powojennych trudności finansowych. Z tego pobieżnego streszczenia widać, że w sprawach finansowych konferencja spełniła poważne zadanie, które przyjąć należy z uznaniem.

Komisja ekonomiczna rozpatrywała środki i zarządzenia z dziedziny polityki handlowej, zmierzające do ułatwienia obrotu towarowego i unormowania stosunków ekonomicznych między państwami, które brały udział w konferencji. Wśród zaleceń komisji ekonomicznej do najważniejszych zaliczyć należy ustalenie w każdym państwie stałych i nie podlegających ciągłym zmianom taryf celnych, możliwe ograniczenie opłat wywozowych, zniesienie względnie zredukowanie zakładow i reglamentacji wwozu i wywozu, powrót do wolnego handlu, oparcie traktatów handlowych na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, ułatwienia w podróżach i wydawaniu paszportów dla kupców i przemysłowców itd. Większość zaleceń konferencji genueńskiej z dziedziny ekonomicznej została już w Polsce w ciągu ostatniej zimy wprowadzona w czyn co podniesione zostało z uznaniem w słowie włoskiego ministra handlu p. Rossiego, wygłoszonej na komisji ekonomicznej. Jeżeli, jak stąd widać, Polska holduje zasadom wolnej gospodarki handlowej, zmierzającej do ułatwień dla handlu międzynarodowego, to natomiast w innej dziedzinie zaleceń konferencji genueńskiej, a mianowicie w kwestji stabilizacji przepisów handlowych, niezmienności rozporządzeń celnych i wwozowych oraz wywozowych, Polska nie osiągnęła jeszcze celów wskazanych przez konferencję. Należy sobie życzyć, ażeby w tej dziedzinie ze względu na politykę międzynarodową dał się jak najprędzej zauważyć postęp. Obok komisji ekonomicznej istniał w Genui specjalny komitet dla spraw pracy, w którym Polska brała żywy udział, reprezentując oprócz siebie również i państwa małej ententy. Szereg wniosków i projektów polskich został tam przyjęty. Komitet pracy podkreślił wagę i znaczenie współpracy szerokich warstw robotniczych mężczyzn i kobiet w dziele ekonomicznej odbudowy świata i konieczność zarządzeń zmierzających do walki z bezrobociem, stanowiącym dziś jedną z największych klęsk całego świata.

Komisja transportowa, w której delegacja polska brała bezpośredni udział, zajmowała się sprawami dotyczącymi ulepszenia międzynarodowych komunikacji lądowych i wodnych i uznała przedewszystkiem, że jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby państwa europejskie dokładały i nadal wszelkich wysiłków do odbudowy środków komunikacji i do ułatwienia międzynarodowych transportów, przyczem należy się kierować jedynie względami handlowymi i technicznymi. Dalej stwierdzono w powyższej rezolucji, że państwom nie rozporządzającym dostatecznymi środkami do odbudowy tych środków komunikacji należy dać pomoc i że w tym celu państwa potrzebujące pomocy mogą zarządzić inspekcje, które będą przeprowadzane przez kompetentnych ekspertów. Wyrażano życzenie, aby wszystkie państwa, które podpisały konwencję zawartą w Barcelonie w kwietniu 1921, jak najprędzej tę konwencję ratyfikowały i aby państwa, które w tej konwencji udziału nie brały, zobowiązały się jednakże do jak najrychlejszego zastosowania jej postanowień. Również postanowienia konwencji berneńskiej mają być jak najprędzej znowu zastosowane, a zasady ogólne układu zawartego w Portorose w listopadzie 1921 i obowiązującego państwa sukcesyjne b. monarchji austro-węgierskiej, zostały również przyjęte i przez inne państwa europejskie. W celu jak najszybszego przywrócenia międzynarodowych transportów co najmniej na tak samo zadowalających warunkach jak przed wojną, zostały zarządy kolej żelaznych francuskich zaproszone do zwołania konferencji przedstawieli technicznych wszystkich zarządów kolejowych Europy, celem stworzenia możliwie bliskiej współpracy, naturalnie bez pogwałcenia autonomii poszczególnych sieci i bez mieszania się do atrybucji egzystujących już międzynarodowych związków. Na porządek dzienny tej konferencji ma być wniesiona w pierwszej linji sprawa taryf międzynarodowych i zmniejszenia niedogodności połączonych z wahaniem walutowemi. Zwołani przedstawiciele techniczni mają się też między innymi zastanowić nad utworzeniem stałej konferencji zarządów kolejowych dla unifikacji i polepszenia warunków ruchu kolei żelaznych w celu

ułatwienia międzynarodowych przewozów. Wreszcie wyrażono życzenie, aby odnośne organa techniczne Ligi Narodów badały od czasu do czasu postępy osiągnięte w rozwoju międzynarodowych transportów i zwoływały w tym celu za zgodą państw zainteresowanych specjalne zebrania ekspertów.

Niektóre delegacje, głównie delegacje państw, które nie brały udziału w układzie barcelońskim, albo nie są członkami Ligi, zgłosiły zastrzeżenia do tych rezolucji, po największej części formalnej natury. Delegacja polska do żadnych zastrzeżeń powodu nie miała.

Tak więc ogólny bilans pracy całej konferencji genueńskiej nie może być w żadnym razie uważany za ujemny. Przedstawiłem już jego korzyści natury ogólnej: utrzymywanie solidarności państw zainteresowanych w zachowaniu obecnego porządku rzeczy, uniknięcie zerwania konferencji wraz z jego konsekwencjami, pozostawienie drogi do porozumienia z Rosją. Ponadto dla Polski korzyści konferencji wyrażają się nietylko w uniknięciu niebezpieczeństw, lecz w rozszerzeniu i umocnieniu naszych stosunków z innymi państwami i w uzyskaniu sposobności wykazania naszej czynnej konstruktywnej polityki pokojowej. W końcu podkreślić pragnę niewątpliwie wzrost naszego autorytetu międzynarodowego.

Wypada mi z kolei omówić nasze sprawy terytorjalne i graniczne, z którymi w ciągu mojej podróży miałem wielokrotnie do czynienia. Jak wiadomo, art. 87 traktatu wersalskiego zleca głównym mocarstwom sprzymierzonym zadanie ustalenia granic Polski tym traktatem nie określonych. Zadanie to rozumieć należy nietylko jako prawo, lecz także jako obowiązek tych mocarstw, którego wypełnienie miało niewątpliwie na celu zaspokoić potrzeby i zabezpieczyć interesy nowo-odbudowanego państwa polskiego. Okoliczności sprawy, że w ciągu trzech lat jakie nas dzieli od zawarcia traktatu wersalskiego, państwo polskie o otwartych w znacznej części granicach, znalazło się w możności i konieczności nietylko określenia tychże i obrony ich siłą własnego oręża, ale i regularnego ich unormowania w drodze międzynarodowych traktatów, a specjalnie traktatu ryskiego, z zainteresowanymi sąsiednimi państwami. W ten sposób wypełniony już został istotny przedmiot odnośnego postanowienia traktatu w Wersalu, zgodnie z jego duchem. Wszakże rząd polski, jakkolwiek świadomy dokonanego już załatwienia sprawy naszych granic wschodnich, pozbawionego dotąd jedynie formalnej sankcji mocarstw, dba jednak o skrupulatne wykonanie postanowień traktatu, na których opiera się niepodległość państwa. Dlatego też nie uważał tymczasem za wygasły tytuł głównych mocarstw sprzymierzonych do oznaczenia wschodnich granic Polski, mającego się wyrazić w formalnym usankcjonowaniu i uznaniu pokojowo i regularnie ustalonego obecnego stanu rzeczy. Wnioskując na zasadzie rozniów przeprowadzonych z międzynarodowymi czynnikami na zachodzie, że nadchodzi chwila, by przygotować wypełnienie art. 87. traktatu w Wersalu, nawiązał rząd polski w tym względzie w kwietniu urzędowo przedwstępne rokowania z rządami francuskim, angielskim, włoskim i japońskim w celu sprecyzowania terminu i procedury. Celowość tego kroku potwierdzona została w Genui, gdzie ułatwił mi on skuteczne odparcie zakusów co do wniesienia naszych spraw granicznych przed niekompetentne w tym względzie forum konferencji. Stwierdzić tam mogłem z należytą siłą, że Polska z uwagi na swoje słuszne prawa rozważana tych kwestji się nie obawia, że przemycać ich międzynarodowego usankcjonowania pod przygodną formalką nie myśli i że sama podjęła inicjatywę dokonania tej akcji we właściwej drodze. W obecnym stanie rzeczy sprawa uznania naszych granic określonych traktatem ryskim znajduje się w stadium wstępnego porozumienia między głównymi mocarstwami sprzymierzonymi. Rząd polski ma na nią zwróconą najbaczniejszą uwagę i utrzymuje swój postulat jej zgodnego z naszym interesem załatwienia.

Sprawa wschodniej części Małopolski nie była mimo różnych usiłowań traktowana w jakiegokolwiek bądź formie na konferencji w Genui, nie była też z mei strony zagranicą przedmiotem żadnych zobowiązań ani nawet wiążących rozniów. Stan prawny tej sprawy jest w naszych oczach analogiczny do przedstawionego przed chwilą prawnego położenia sprawy naszych granic wschodnich. Rząd polski uważa, że suwerenność nad całą dzielnicą małopolską należy bez zastrzeżeń do państwa polskiego. Z chwilą uznania tego stanu rzeczy przez powołanie do tego główne mocarstwa sprzymierzone, rząd nie omissza przedłożyć sejnowi ustawodawczemu w Warszawie projektu ustawy, która by zapewniła narodowościom zamieszkującym wschodnią część Małopolski korzystanie w ramach samorządowych z najszerszych swobód, zgodnych z rozwojem tych narodowości i potrzebami całego państwa. Nie mogę tu pominąć sprawy stosunków polsko-litewskich. Podobnie jak czyniłem to stale na zachodzie w odpowiedzi na roszczenia rządu kowień-

skiego do Ziemi Wileńskiej, skonstatuję tutaj raz jeszcze, że w oczach rządu polskiego przynależność Ziemi tej do Polski została ostatecznie przesądzona aktem złączenia dnia 22. marca br., opartym na nieskrepowanym wyrazie woli ludności miejscowej. Jedyną przeszkodą w nawiązaniu przyjaznych stosunków polsko-litewskich jest uporczywe niechęć rządu litewskiego do pogodzenia z tym faktem. Z naszej strony, świadomi uczuć, jakie żywy naród polski do narodu litewskiego, nie cofniemy wyciągniętej doń każdej chwili i gotowej do pojednania dłoni. Co do mnie, mogę tylko z tej trybuny powtórzyć słowa wypowiedziane na ostatnim plenarnym posiedzeniu konferencji genueńskiej w odpowiedzi na niezasadzone groźby delegata litewskiego: Zgodnie ze swoim zobowiązaniem powziętem wobec Rady Ligi Narodów, Polska na Litwę nie napadnie, jesteśmy zawsze gotowi wejść z rządem litewskim w bezpośrednie rokowania celem unormowania dobrych stosunków sąsiedzkich, a nawet gotowi jesteśmy uznać rząd litewski de iure.

W kończący chciałbym uwydatnić w kilku słowach, na czerń polega moim zdaniem uświadomiony w ostatnich czasach postęp w położeniu naszych spraw terytorjalnych i granicznych. Widzę go nie tylko w zdjęciu spraw tych z porządku konferencji genueńskiej na skutek jasnego i stanowczego stanowiska zajętego przez nas i naszych przyjaciół, widzę niemniej ten postęp w okoliczności, że nasze sprawy terytorjalne i graniczne mogły być przez nas postawione już tylko jako przedmiot sankcji głównym mocarstwom sprzymierzonym, samo bowiem rozstrzygnięcie tych spraw zostało dokonane bądź w drodze bezpośredniego układu z państwami ościennymi, bądź też w drodze wypowiedzenia się ludności. W końcu podkreślić winniem, że rząd polski wyklucza możliwość dopełnienia przez mocarstwa tego ich ważnego zadania inaczej, jak zgodnie z wolą Polski i przy jej pełnym współdziałaniu.

Wzmiankowałem już w moim przemówieniu rozszerzenie się i korzystne ułożenie międzynarodowych stosunków Polski z okazji konferencji genueńskiej. Chciałbym tu w krótkich słowach scharakteryzować nasze obecne stosunki z obcymi rządami. Zaczęć od Włoch, których gościnne przyjęcie i świetne zorganizowanie techniczne obrad genueńskich zyskało ogólne uznanie i wdzięczność, do jakich winniem raz jeszcze przyłączyć się tutaj w imieniu rządu polskiego. Do Włoch zbliżyła nas w ciągu konferencji wspólna troska i wspólne zabiegi o jej możliwie pomyślny rezultat. Niezależnie od obrad ogólnych doprowadzony też został w Genui do skutku układ handlowy polsko-włoski, drugi z rzędu nasz układ gospodarczy z wielkim mocarstwem, który przyczyni się niewątpliwie w drodze ożywienia i utrwalenia stosunków ekonomicznych między obu krajami do zacieśnienia się węzłów wzajemnej sympatii. Miałem już sposobność mówić tutaj o ścisłej współpracy, jaką łączyła nas w Genui z delegacją francuską. Współpraca ta była naturalnym wyrazem sojuszu polsko-francuskiego, opartego nie tylko na tradycyjnej i głębokiej przyjaźni obu narodów, ale i na spójności ich najistotniejszych interesów. Politykę będącą wykładnikiem tego stosunku trzyma się rząd polski niezmienne i trzymać się będzie i na przyszłość. Rząd jestem, że mogę tu podkreślić serdeczny stosunek, jaki łączy nas z Belgią, a który znalazł swój wyraz w konkretnej współpracy i w trwałym zbliżeniu, uświęconem na konferencji genueńskiej. W ciągu ostatniego okresu rząd angielski, jak to z żywym zadowoleniem mogłem skonstatować, wykazał względem nas lepsze i pełniejsze zrozumienie nie tylko naszych potrzeb, naszego położenia, ale także czynnej i pokojowej roli Polski. Przekonać się o tem mogłem osobiście w przyjaznych rozmowach z angielski mi mężami stanu, których oświadczenia w starannej chowam pamięci. Za objaw szczególnie pomyślny postrzegam ujawnienie wobec mnie kilkakrotnie z autorytatywnej strony angielskiej zdecydowanej woli Anglii utrzymania solidarności między państwami sprzymierzonymi, która w oczach rządu polskiego jest najlepszą gwarancją pokoju i odbudowy ekonomicznej oraz zabezpieczeniem obecnego ustroju Europy. Z prawdziwą przyjemnością mogliśmy się przekonać w Genui, że z Japonią łączy nas nie tylko stosunki wzajemnej sympatii, ale i możliwość konkretnej i korzystnej współpracy politycznej i gospodarczej. Nasze porozumienie z małą ententą wydało w Genui nadzwyczaj pomyślny rezultat. Było ono nowym dowodem znaczenia i siły solidarności w międzynarodowych stosunkach, której sam przykład niemniej jak i czynna akcja czterech opartych na porozumieniu rządów oddziaływały niewątpliwie korzystnie na rozwój prac konferencji i układ wspólnych stosunków. Nie mogę też pominąć tutaj dodatniej naszej współpracy z państwami bałtyckimi. Z t. zw. państwami neutralnymi, a w pierwszym rzędzie ze Szwajcarią i Holandją łączyły nas również w Genui wspólne wysiłki w kierunku pomyślnego wyniku prac ogólnych. Jestem przekonany, że z państwami temi zacieśnione nie od dzisiaj węzły przyjaźni, przyniosą nam w przyszłości niemniej korzystne wyniki, jak nasze współdziałanie na terenie genueńskim. Nie wahałem się skorzystać ze sposobności, by omówić z Niemcami obecną stan naszych wzajemnych stosunków. Spotkałem się z ich strony z oświadczeniem, że wobec definitywnego załatwienia sprawy śląskiej rząd niemiecki wyraża gotowość wszczęcia rokowań mających ustalić normalne warunki współżycia gospodar-

czego Polski i że przystąpi do zniesienia zakazów wywozowych, naruszających traktat wersalski. — W tych warunkach sądzę, że te różnolite i rozległe rokowania gospodarcze polsko-niemieckie będą się mogły rozpocząć w bliskim czasie. Z naszej strony stwierdzę tu pragnę, że w ramach ścisłego wykonania obowiązujących traktatów i uszanowania istniejącego stanu rzeczy Niemcy napotkają zawsze w Polsce sąsiada gotowego do normalnej współpracy.

Wysoki Sejmie. Obecne położenie wewnętrzne i międzynarodowe Polskę pozwoliło wyjść naszej polityce zagranicznej poza ciasne ramy własnych i bezpośrednich interesów państwowych i okazać zrozumienie i czynne zainteresowanie się dla wielkich zagadnień polityki światowej. Dlatego niech mi wolno będzie zakończyć niniejsze moje expose kilku uwagami o poglądzie rządu polskiego na te sprawy. Polska odczuwa silniej niż ktokolwiek inny potrzebę ogólnego i trwałego pokoju jako nieodzownego warunku stabilizacji międzynarodowych stosunków i gospodarczej odbudowy Europy. W naszym przekonaniu to wielkie dzieło oprzeć się może tylko na utrzymaniu w mocy obowiązujących traktatów. To też trzymając się konsekwentnie swej dzisiejszej linii politycznej, rząd polski będzie i nadal przeciwdziałał wszelkimi siłami prądom zmierzającym do utworzenia w Europie nowych konstelacji politycznych, opartych na nowym programie i zmienionych podstawach. Mówiąc to, nie mam na myśli tylko wielkich mocarstw. Obchodzi nas również rozkład sił i stosunków w Europie środkowej, jako tej części naszego kontynentu, która przeszła od wielkiej wojny największe przeobrażenia polityczne i gospodarcze. Stosunek nasz obecny do państw małej ententy, oparty na indywidualnym i równym z nimi zbliżeniu, ujęty w formę kolektywnego współdziałania, wydał widoczny i nadszpiewane pomyślny rezultat. Rząd polski sądzi, że stosunek ten nie przestanie i nadal być czynnym wykładnikiem polityki pokojowej zmierzającej do utrzymania istniejącego i zawarowanego traktatowo stanu rzeczy w Europie środkowej. Ze szczególnym zainteresowaniem odnosi się rząd polski do położenia Austrii, której gospodarcze trudności miałem ostatnio sposobność bliżej poznać osobiście. W ocenie poważnych konsekwencji politycznych i społecznych, jakie niechybnie mogły w międzynarodowych stosunkach trudności przewożenia przez Austrię, rząd polski nie omieszcza zgodnie z zasadniczym programem swej polityki zewnętrznej współdziałać w tej sprawie z czynnikami, którym zależy na utrzymaniu ładu i pokoju w Europie środkowej. Niemniej przejęty jest rząd polski świadomością koniecznej i rychłej sanacji stosunków na wschodnich kresach Europy. Złożywszy tego dowody w ciągu konferencji genueńskiej, nie cofnie się on przed dalszą akcją, któraby miała na celu umożliwienie solidarnego przyścia z pomocą ludności Rosji, oraz przygotowania powrotu tego kraju do niezbędnej gospodarczej współpracy z innymi państwami Europy.

Wysoki Sejmie. Przedstawiłem działalność naszą na konferencji w Genui, sprawę naszych granic, nasze obecne położenie polityczne i międzynarodowe ustosunkowanie. Dałem wreszcie obraz poglądu rządu na ogólną sytuację w polityce międzynarodowej i nakreśliłem jego zamierzenia na przyszłość w dziedzinie jego polityki zewnętrznej. Ocena wartości i skutków działalności ministra spraw zagranicznych nie do mnie należy. Sądzę jednak, że wolno mi w poczuciu spełnionego obowiązku stwierdzić spokojnie, iż wraz z delegacją polską w Genui dołożyłem wszelkich starań, by wykazać światu rolę i zadania Polski, a linię jej postawić wysoko.

NADESLANE.

Ostatnie Nowości na kostiumy i suknie damskie w odtwarzym wyborze poleca
Antoni Uwiera
 Lwów — ulica Halicka 10. 2357

KONTROLNE ZEGARY
 Zjednocz. fabryk szwajcarskich.
 Barometry „Goerza“ i „Lufta“
 Termometry z fabryk w Immenstaad,
LEON APPEL, Lwów, Legionów 1.
 Tel. on 458 i 459. n2174

Towarzystwo Obrony Koniecznej Właścicieli Realności we Lwowie.
 uprasza wszystkich właścicieli realności, by w myśl uchwały zarządu przystąpili do Towarzystwa i ze względu na wystąpić się mającą delegację do Warszawy zgłosili swoje żądania i życzenia do dnia 8 w biurze tego Towarzystwa we Lwowie przy ul. Brajerowskiej l. 3 n2422
 w godzinach między 4—6 popołudniu.

Wojna współczesna.

W sali Kasyna oficerskiego wygłosił onegdaj znakomity popularyzator wiedzy wojskowej płk. Matyszek — odczyt o wojnie współczesnej. Prelegent wyszedł z założenia, że wojna jest wprawdzie rzeczą straszną, jednakże społeczeństwo nasze musi się liczyć z tem, że marzenia paciistów bardzo długo jeszcze pozostaną tylko marzeniami, nie wolno więc zamykać oczu w przeświadczeniu, że ta krwawa zmora należy już do przeszłości i nigdy nie powróci.

Owszem — powróci ona może w niedalekiej, nawet przyszłości, i powinna nas zastać w pogotowiu. A wojna, która przyjdzie, o wiele okropniejsza będzie od swych poprzedniczek. Z każdym rokiem udoskonalają się wojenne środki techniczne, wojna staje się walką pomiędzy skomplikowanymi, strasznie marnaszynami, które masowo zabijają setki i tysiące ludzi.

Wprowadzone po raz pierwszy w wojnie rosyjsko-japońskiej kulomioty, stają się w wojnie światowej coraz więcej sprecyzowanymi narzędziami śmierci. Ciężka artylerja udoskonala się i wydała takie potwory, jak słynne z ataków na Paryż „grube Berty“ ostrzeliwujące stolicę Francji z odległości kilkudziesięciu kilometrów pociskami o wadze tysięcy kilogramów.

Powstają nieznanie dotychczas śmiertelnie aparytaty-tanki, czyli czołgi. Niezgrabne, ociepiałe, do przedpotopowych bestii podobne potwory, drwią sobie z wszelkich przeszkód, czołgają się leniwie, jak olbrzymie jaszczury, łapią wszystko po drodze, przełazą przez rowy, zasieki i wsuwają się spokojnie w nieprzyjacielskie okopy, plując ogniem z kulmiotów i działek.

Idą na usługi wojny wynalezione niedawno samoloty. Samolot zmienia się w jedno z najważniejszych narzędzi obecnej wojny, pełni służbę wywiadowczą, dostarcza najlepszych — bo fotograficznych wiadomości o wrogu, a pozbawiony szery w jego szeregach olbrzymią panikę, bo trudno ukryć się przed bombami, które ciska z góry ten niespodziewanie się zjawiający, niszczycielski ptak.

Pod koniec światowej wojny najważniejszą rolę odgrywać zaczęły gazy trujące. Zastosowane po raz pierwszy przez Niemców, szerzą na francuskim froncie śmierć i zniszczenie w niewidzianych dotychczas rozmiarach. Atak gazowy Niemców na odcinek francuski, obsadzony przez jedną dywizję zaniata z powietrzni ziemi 99 proc. Francuzów, jakgdyby piorunem. Z dywizji pozostaje garstka ludzi.

Sprzymierzeni bronią się gorączkowo przed tym niewidzialnym wrogiem, walka gazowa wciąż się udoskonala, powstają coraz to nowe gatunki gazów trujących, środków ochronnych przeciw nim. Pod koniec światowej wojny staje się jasnym, że przyszła wojna będzie przede wszystkim wojna gazową, najstraszniejszą, jaką można sobie wyobrazić.

Gazy trujące działają w rozmaity sposób, gwałtownie, albo też powoli. Przed tym pierwszym gatunkiem ochronić mogą ludzi choć w części maski gazowe, obrona przed tym drugim wrogiem jest prawie niemożliwa. Do powoli trujących gazów należy t. zw. Yperit. Jest to ciecz oleista, ciężka, pociśki skraplają ją nieprzyjacielskie tereny. Z cieczy wydzielają się gazy, który w przedziale 6 tygodni nie traci trujących własności i przyprawia o powolną śmierć każdą żyjącą istotę, która zjawi się w zarażonym rejonie. Oddział, który przejdzie przez takie pole śmierci, nie istnieje już dla wroga, żołnierze padają jeden po drugim, jak muchy.

Nastąpił spokój, lecz laboratoria i fabryki, wytwarzające gazy nie spoczywają. W każdym z państw kipi praca nad udoskonaleniem straszliwego narzędzia przyszłej wojny. W Niemczech całkowicie rozbrojonych, setki fabryk wytwarzają gazy — natarcie dla celów pokojowych, lecz fabryki te każdej chwili przekształcone być mogą na arsenały, dostarczające gazów trujących olbrzymiej armji. Cały świat zdaje sobie sprawę z przemianą, jaka dokonuje się w sposobie prowadzenia wojny, wszystkie społeczeństwa nie szczędzą ofiar, by dopomóc swym rządóm w urządzaniu pracowni gazowych, jedynie społeczeństwo nasze nie rozumie jeszcze jasno tej wielkiej zmiany.

A rząd bez pomocy społeczeństwa nie wiele może zdziałać. Tworzący się w Warszawie Instytut obrony przeciwgazowej skazany będzie bez tej pomocy na marną tylko vegetację, gdyż środki jego finansowe są śmiesznie małe. Zderzają się wprawdzie jednostki, które ofiarowują na ów instytut po kilka nawet milionów, lecz sumy te, to ziarno piasku w morzu wobec olbrzymich kosztów, jakie ponosić musi za sobą postawienie instytutu na należytej stopie.

Dla Polski jest kwestia życia i śmierci, by armja jej posiadała ten najnowożytniejszy rodzaj broni: gazy trujące. Bez tego środka armja bezsilna będzie wobec ataków, do których gotują się sąsiedzi Polski z zachodu i ze wschodu. Na nie wtedy zda się największa nawet ofiarność społeczeństwa — będzie zapóźno. Wtęć póki czas — zakończył prelegent swój nadzwyczaj ciekawy odczyt — każdy Polak powinien śpieszyć z ofiarami na postawienie naszego gazowego instytutu na należytych pomiarach. Lwów znany z patriotyzmu, zrobił już początek

Po zgonie Posła Dra. A. Skarbka.

Hrabina Felicja Skarbkowa otrzymała między innymi następujące depesze i pisma kondolencyjne:

Wraz z całym Klubem Sejmowym i Stronnictwem przesyłam Przechodzącej Pani wyrazy głębokiego współczucia i naszego bólu z powodu ciężkiej straty Męża najlepiej zasłużonego Ojczyźnie, naszego wiernego i dzielnego Towarzysza i nieodżałowanego Przyjaciela. Głabiński.

Sejmowy Klub Pracy Konstytucyjnej przesyła wyrazy szczerego żalu i głębokiego współczucia z powodu zgonu jednego z najlepszych Synów Polski.

Fedorowicz, Baworowski, Jabłoński, Loewenstein, Kleski, Halban, Rauch, Osuchowski, Kołischer, Starowiejski, Steinhaus, Wysocki.

Głęboko odczuwam śmierć zacnego człowieka i zasłużonego patrioty. Proszę przyjąć serdeczne wyrazy współczucia. Delegowałem do oddania ostatniej posługi generała Hubiszta.

Minister spraw wojskowych Sosnkowski, generał dywizji.

Wyrazy najgłębszego żalu i najszczerzego współczucia przyjąć proszę wiceminister spraw wojskowych Dr. Waygart.

Imieniem Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przesyłam gorące wyrazy współczucia.

Rataj.

Grono nasze łączy się z Czcigodną Panią w żałobie po jednym z najbardziej zasłużonych Współtwórców wielkiego dzieła Niepodległości, które przypadło naszemu pokoleniu.

Stanisław Stroński, w imieniu Redakcji „Rzeczypospolitej”.

Prosimy przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia z powodu cioty, który nas wszystkich i cały kraj okrywa ciężką żałobą.

Klub Narodowo - Chrześcijańskiego Stronnictwa Ludowego.

Pamiętając lata wspólnej pracy i łączącą nas wspólną ideę przewodnią, dziełem w pełną ból Pani Hrabiny z powodu cioty srogiego, jaki przez zgon jej Męża dotknął nie tylko Panią, ale Polskę całą i proszę przyjąć zapewnienie najgorętszego, serdecznego współczucia. Loewenstein.

Wyrazy najserdeczniejszego współczucia, Edwardowie Dubanowiczowie.

Z powodu zgonu najlepszego Syna Ojczyzny, nieodżałowanej pamięci Małżonka Pani, wyrazy głębokiego współczucia pograżone w smutku — Towarzystwo Szkół Rudki — Prezes Bieniowski.

Jaśnie Wielmożna Pani.

To, co serce każdego Polaka przeżywa w chwili strasznej klęski, jaką Naród poniósł przez śmierć ś. p. Męża Pani — to się ujął w słowa mego.

Zgasa w Nim najżywsza pochodnia światła i ciepła u lodwie rozwartej bramy życia Ojczyzny, zatonął pancernik I klasy, broniący Jej bezpieczeństwa, zamknął oczy wielki Klucznik Rzeczypospolitej, co wrota Jej wolności otwierał. Ale to wszystko mało, bo odeszła stróż czujny, nieugięty, przenikliwy, który nie tylko chronił nas a odpięwał wroga, ale jasnowidzeniem Swym zwiastował każdą ciurę nadciągającego do Narodu nieszczęścia.

Więc jakżeż się nie buntować przeciw temu wyrokowi Bożemu. Myślimy, że świętość czynu i serca J. W. Pani wyjedna łaskę ocalenia Go u Boga. I dlatego tom ciężiej odczuwamy, że z niewiadomych przyczyn ta wara okazała się bezsilną. Naśladować Go niepotrafimy, ale wchłonąć w siebie wszystko, co On działał i zamierzał, — to naszym obowiązkiem i do tego się zobowiązujemy.

W tem Jego nieśmiertelność!

Z czcią głęboką i wielkim żalem kreślą się Drowie Bojambrowsko Biełkowscy.

Jaśnie Wielmożna Pani Hrabino!

Imieniem Rady Administracyjnej Fundacji Stanisława Hr. Skarbka przychodzi mi spełnić smutny obowiązek przesłania Dostojnej Pani najserdeczniejszych wyrazów współczucia i głębokiego żalu z powodu zgonu ś. p. Aleksandra Hr. Skarbka.

Przedwczesna śmierć tego znakomitego Męża Stanu okryła żalobą nie tylko Jego Czcigodną Rodzinę, ale odbiła się żalobnym echem w całym Narodzie naszym. Osobliwie miasto nasze ma do zawdzięczenia Bohaterskiemu Obrońcy Swemu z dni listopadowych tak bardzo wiele, że Dostojne Imię ś. p. Zmarłego po wsze czasy związane jest z polskim Lwowem.

Niechże wolno mi będzie imieniem Rady Administracyjnej przyłączyć się gorącym sercem do manifestacji żałobnej.

Non omnis morar.

Przewodniczący Rady Administracyjnej Fundacji Stan. Hr. Skarbka. Bol.

Pozwalam sobie przesłać Jaśnie Wielmożnej Pani Hrabinie wyrazy serdecznego żalu i głęboko odczutego współczucia z powodu ciężkiej, bolesnej i niepowetowa-

nej straty, jaką poniosła Jaśnie Wielmożna Pani Hrabina a z Nią całe społeczeństwo wskutek śmierci Męża, wybitnego Działacza, człowieka szlachetnego i Wielkiego Patrioty. — Łączę wyrazy wysokiego poważania Dr. Henryk Loewenherz.

Przygnębieni wieścią o zgonie ś. p. Posła Aleksandra Skarbka, przesyłamy wyrazy głębokiego smutku jaki nami owładnął po stracie tego czcigodnego Męża i tak zasłużonego około obrony polskich kresów Rzeczypospolitej i Lwowa Polaka.

Za Młodzież wszechpolską w Krakowie: Klaudjusz Hrabek, prezes; Jan Tabaczyński, sekretarz.

Redakcja nasza otrzymała od Sekretariatu Związku Ludowo-Narodowego na zachodnią Małopolskę następującą depezę:

Łączymy się w żalu z Wami po stracie ś. p. Posła Hr. Aleksandra Skarbka.

Rymar, Kowalski.

Pogrzeb.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Posła Dra Skarbka z krypty do kościoła OO. Bernardynów odbędzie się dzisiaj, t. j. w piątek, 2 bm., o godzinie 7 wieczór.

Przeniesienie zwłok z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Obrońców Lwowa odbędzie się w sobotę, o godzinie 11.

Wedle otrzymanej wczoraj wieczorem depeszy, na pogrzeb Posła Skarbka przyjedzie z Warszawy znaczna ilość postów prawdopodobnie z marszałkiem Trampezyńskim na czele.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 czerwca. Spodziewany jest liczny zjazd postów z ramienia Związku Ludowo-Narodowego, którego imieniem przemówi prof. Głabiński. Imieniem grona przyjaciół politycznych przemówi redaktor „Rzeczypospolitej” p. St. Stroński.

U trumny ś. p. Posła Skarbka złożono następujące wieńce:

Niestrudzonemu Działaczowi i ukochanemu Koleździe — Rada Naczelna i Zarząd Główny Związku Ludowo-Narodowego.

Obrońcy Ziemi Czerwieńskiej — Zarząd Dzielnicowy Związku Ludowo-Narodowego we Lwowie.

ZAMKNIĘCIE SKLEPÓW.

Prezydium Kongregacji Kupieckiej zaprasza członków do wzięcia gremialnego udziału w pogrzebie ś. p. Dr. Aleksandra Skarbka. Zbiórka w sobotę, o godzinie 10'45 u wylotu ul. Halickiej, obok sklepu p. Litwinowicza.

Na czas pogrzebu Prezydium Kongregacji Kupieckiej postanowiło, by PT. Kupcy pozamykali swe sklepy.

Związek lwowskich organizacji narodowych wzywa Zarządy wszystkich organizacji narodowych we Lwowie, by wraz z wszystkimi członkami O. N. korporatywnie wzięły udział w pogrzebie przedwcześnie zgasłego ukochanego Posła ś. p. Aleksandra Hr. Skarbka, wzorowego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, niezmordowanego pracownika w odbudowie Ojczyzny i nieustraszonego obrońcy miasta Lwowa.

Liga samoobrony społecznej wzywa wszystkich swych członków do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Dr. Aleksandra Hr. Skarbka, tego najlepszego syna Ojczyzny, tego nieustraszonego obrońcy polskości Lwowa i wschodniej Małopolski.

Komitet Opiekni nad żołnierzem polskim (O. Ż. P.) wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Dr. Aleksandra Hr. Skarbka, nieustraszonego szermierza myśli polskiej, najdzielniejszego obrońcy Lwowa i kresów wschodnich, najofiarniejszego opiekuna żołnierzy inwalidów.

Wydział Tow. uczestników powstania z r. 1863 4 zaprasza wszystkich kolegów do wzięcia udziału w pogrzebie członka honorowego Towarzystwa ś. p. Aleksandra Hr. Skarbka. — Miejsce zebrania przed kościołem OO. Bernardynów w sobotę, o godzinie 10'45 rano.

Rozkaz Komendy M. S. O. Celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Aleksandra Skarbka, obrońcy kresów wschodnich, jednego z najlepszych synów naszej Ojczyzny, członka M. S. O. — zbiorą się członkowie M. S. O. pod dowództwem swych komendantów dzielnicowych w sobotę, 3 czerwca br., o godzinie 10'30 przedpołudniem na placu Bernardyńskim. Punkt zborny i uszykowanie się do pochodu: droga, wiodąca od „Spółki stolarzy lwowskich” do ulicy Piekarskiej.

Prezydium Zarządu Tow. „Rozwój” wzywa swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie członka Tow. „Rozwój” ś. p. Dr. Aleksandra Skarbka. — Punkt zborny: sobota, godzina 10'45, pl. Bernardyński 1, obok sklepu „Sztuka Kościelna”.

Wzywamy całą polską młodzież akademicką do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Posła Dr. Aleksandra Hr. Skarbka, członka honorowego wielu towarzystw akademickich, fundatora domów akademickich. — Zbiórka w sobotę, 3 czerwca br., o godzinie 10 rano przed Domem Akademickim, ul. Łozińskiego 1 7.

Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie wzywa swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Posła Dr. Aleksandra Skarbka, honorowego członka Tow. i fundatora Domu Akademickiego im. A. Mickiewicza. — Zbiórka przed Domem Akademickim, ul. Łozińskiego 1 7, w sobotę, 3 czerwca br., o godzinie 10 rano.

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Medyków we Lwowie wzywa swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Posła Dr. Aleksandra Skarbka, członka honorowego Tow. i fundatora Polskiego Domu Medyków. — Zbiórka przed Domem Akademickim, ul. Łozińskiego 1 7, o godzinie 10 rano.

Biblioteka Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie wzywa swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Dr. Aleksandra Hr. Skarbka. — Zbiórka przed Domem Akademickim, ul. Łozińskiego 1 7, w sobotę, 3 czerwca, o godz. 10 rano.

Ogólno Akademicki Związek Narodowy we Lwowie wzywa wszystkich swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Posła Dr. Aleksandra Hr. Skarbka. Starzewski, prezes; Szefer sekretarz.

Wzywamy wszystkich członków Koła Lwowskiego Młodzieży Wszechpolskiej do wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Dr. Aleksandra Skarbka, wielkiego i ofiarnego patrioty, budowniczego podstaw życia narodowego, prześladowanego za sprawę narodową, kierownika politycznej walki przeciw zniechęconym najeźdźcom, niezłomnego bohaterskiego bojownika o polskość Lwowa i wschodniej Małopolski, ukochanego przyjaciela młodzieży.

Tyszkowski Józef, przew.; Gołąb Miecz., sekret.

Zjednoczenie Narodowe Młodzieży Kresowej we Lwowie wzywa wszystkich swoich członków do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie Aleksandra Hr. Skarbka, wielkiego obrońcy Lwowa. — Zbiórka na ul. Senatorskiej przed Domem Akademickim w sobotę, dn. 3 czerwca br., o godzinie 9'45.

F. Zawadzki, przewodniczący; A. Zieliński, sekret.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 czerwca. „Gazeta Warszawska” ogłasza dziś wykaz sum, złożonych przez postów Z. L. N. i przyjaciół na wezwanie Romana Dmowskiego co do funduszu im. ś. p. Aleksandra Skarbka. Do dzisiaj do południa złożono przeszło 650.000 marek.

Teror niemiecki w Gliwicach.

Katowice. (PAT.) Terror niemiecki w Gliwicach wobec robotników polskich przybiera rozmiary coraz groźniejsze. Uzbrojone bandy krążą od fabryki do fabryki, bijąc Polaków i zmuszając ich do opuszczenia pracy. „Sztandar Polski” wychodzący w Gliwicach, pisząc o tych gwałtach czyni uwagę: Gwałty niemieckie mogą mieć jaknajbardziej niebezpieczne następstwa dla Niemców w przyszłym województwie, gdzie robotnicy niemieccy będą musieli ustąpić miejsca Polakom, wygnanym z niemieckiej części G. Śląska, gdzie zapewne gorsze żywioły zapagną odwetu.

Katowice. (PAT.) Noc ze środy na czwartek przeszła w Gliwicach, a zwłaszcza w okolicy Sobieszowa niespokojnie. Polacy przeżywali tragiczne chwile. Do ogrodu proboszcza rzucono kilka granatów ręcznych. Do mieszkanca Polska Denera wpadła uzbrojona banda i zamordowała go, oraz ciężko zraniła jego 17-letniego syna. Robotnicy polscy wracający w nocy do pracy zostali ciężko pobici. Ludność polska Gliwic przedmieść masowo ucieka na polskie terytorium Śląska. Bojówki niemieckie, których pierwsze napady uszły bezkarnie występują w sposób coraz gwałtowniejszy. Rozgoryczenie wśród Polaków wzrasta, mowa się o wypadku odwetu, czemu jednak starają się zapobiec polskie organizacje.

Podobno władze koalicyjne zamierzają ogłosić dziś stan oblężenia w całym okręgu przemysłowym. O terrorze i gwałtach niemieckich wobec Polaków donoszą także ze Zabrza. Żołnierze i bandy uzbrojone: w rewolwery i granaty ręczne napadają tam na Polaków na ulicach i w mieszkaniach. W sobotę Niemcy uniemożliwili zabawę Sokola, poczem zgromadzili się w wielkiej liczbie przed mieszkaniem dra Habora, byłego polskiego komisarza plebiscytowego na powiat zabrzański. Dr. Habor musiał się ratować ucieczką.

Katowice. (PAT.) Naczelna rada ludowa górnośląska ogłosiła odezwę uspokajającą jednostki podniecone i wstrzymującą je od czynów nierozważnych. Odezwa między innymi głosi: Pamiętajcie o tem, że każde wystąpienie przeciwko mieniu mieszkańców naszej części G. Śląska jest niszczeniem majątku naszego kraju. Za chodź z pozatem jeszcze obawa, że na wypadek niepokojów nastąpić może odroczenie przejęcia kraju przez władze polskie, a oto właśnie prowokatorom niemieckim chodzi. Do tego dopuścić nam nie wolno.

Katowice. (PAT.) Niemiecki związek zawodowy zebrał się wczoraj na naradę, celem zajęcia stanowiska wobec ostatnich zajść w Gliwicach i Katowicach. Postanowiono wydać odezwę, wzywającą do spokoju, zaznaczyć jednak należy, że Niemcy usiłują zwinąć na Polaków całą winę zająć w Gliwicach.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 2 czerwca.

TEATR WIELKI.

W piątek 2 czerwca o g. 7:30 „Bał maskowy”

TEATR MAŁY.

W piątek 2 czerwca o g. 7:30 „Djablica”.

TEATR NOWOŚCI.

W piątek 2 czerwca o g. 7:30 „Dudek”

APOLLO. „Lancuchy przeszłości”. Dramat kobiety niewinnie zasądzonej.

— Ogólne zebranie członków Lwowskiego Koła Związku Lud.-Nar. celem złożenia hołdu pamięci p. Skarbka, odbędzie się w piątek 2 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym, ul. Pańska 11.

— Poranek pieśni, wykonany przez chór młodzieży szkół średnich, odbędzie się w sobotę 3-go czerwca o g. 12 w południe w sali Filharmonii. Celem poranka jest zebranie funduszu na kolonie wakacyjne młodzieży wskutek czego zwraca się uwagę P.T. Rodzicom i Szanownej publiczności, aby licznie odwiedzili ów poranek. Bilety do nabycia w Towarzystwie Naucz. Szkół Wyższych, ul. Czarnieckiego 12, między g. 7 a 8 wiecz. lub w dzień koncertu od g. 10 przy kasie. Ceny biletów mk. 100 i 300.

— Pielgrzymka do Zadwórze. Celem uczczenia poległych pod Zadwórzem wzywa się wszystkie gniazda Sokole lwowskie, aby wzięły gremialny udział w pielgrzymce i wystawiły plutony umundurowane ze sztandarem. O liczbie uczestników należy zawiadomić komitet w Sokole-Macierzy do dnia 3 czerwca między 6—8 wiecz. Prezes Sokola-Macierzy dr. Borowiec.

— Przewodnik Organizacji Narodowych wyszedł pod redakcją dr. Marcelego Prószyńskiego i zawiera sprawozdanie z ostatniego Wydziału Związku Gł., odczwę w sprawie parcelacji i pomocy osadnikom, wreszcie artykuł pod tytułem „Rusini a obrządek rzymsko-katolicki”.

— Sekcja oświatowa Związku Organ. narod. lwowskich odbędzie posiedzenie w czwartek 8 czerwca o g. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Pańskiej 11, I. p. Zapowiedziane na 2 bm. posiedzenie odwołuje się z przeskód od przewodniczącego Sekcji nie zależnych. Na posiedzenie w dniu 8 bm. wyślą wszystkie organizacje po 2 delegatów i po 1 zastępcy.

Wszyscy lwowianie powinni pospieszyć ze zgłoszeniem kwater na pomieszczenie przyjezdnych, że wszystko, co żyje we Lwowie, nie omissza rozkupić listki do wieńców, które w dniu uroczystości, niesione w uroczystym pochodzie, zostaną złożone na cmentarzu, tak dla nadania powagi uroczystości, jak też i dla pomnożenia funduszu, potrzebnego na wykonanie planu rozbudowy cmentarza i kaplicy Obrońców Lwowa. Szczegółowy program uroczystości będzie ogłoszony później.

— Z Tow. naukowego we Lwowie. Nadzwyczajne posiedzenie Wydziału histor-filozof. odbędzie się we wtorek dnia 6 czerwca br. o godz. 5 w pracowni Biblioteki Zakładu narod. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: prof. dr. Leon Kozłowski: Młodszy neolit na ziemiach polskich.

— Tydzień dzieci już za dni kilka zwróci się do nas pod hasłem „W dziecku przyszłość Narodu”. TOM ma nadzieję, że ów Tydzień przyniesie mu dostateczne środki dla zaspokojenia potrzeb tysięcy opuszczonych i zaniedbanych chorych dzieci polskich.

— Staraniem Koła Asnyka TSL. odbędzie się na rzecz Tow. Polskiego Żołnierskiego Krzyża w sobotę 3 czerwca br. o godz. 6 wiecz. w sali ratuszowej odczyt p. J. B. Chotodeckiego pt. „Cmentarzyska i groby naszych bohaterów”. Ceny miejsc: siedzące po 200 i 100 mkp., stojące 50 mkp. Bilety do nabycia wcześniej w aptece dr. J. Poratyńskiego przy pl. Bernardyńskim 1, w dniu przedstawienia wieczorem przy kasie.

— Tow. emerytów, wdów i sierót po urzędnikach państwowych odbyło w dniu 28 maja br. walne zgromadzenie przy licznych udziałach członków. Zagaiwszy zebranie i oddawszy cześć zmarłym kolegom wyłuszczył prezes rada J. B. Chotodecki przykre położenie materialne emerytów, wdów i sierót i wskazał zarazem na zabiegi, czynione u władz w celu ulżenia ich doł. Zabiegi te zostały częściowo uwieńczone pomyślnym rezultatem. Dalsza praca jest w toku i wymaga skupienia sił przez liczne przystępowanie interesowanych do zrzeszenia. Szczegółowe postulaty referował prez. J. Kilian, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja. Po uchwaleniu Formy wniosków przeprowadzono wybór nowego wydziału podług propozycji komisji matki.

— Księgarnia Naukowa. Pol. Tow. Pedagogiczne Lwów, M. Arct, Warszawa, Ska z ogr. odpow. we Lwowie, zawiadamia, że w zaproszeniu na Walne Zgromadzenie udziałowców, które się odbędzie 7-go czerwca 1922 r. w porządku dziennym opuszczono punkt: Wybór członków Rady Nadzorczej. 2446

Uroczystość dekoracji króla kurhowskiego odbędzie się dnia 4 czerwca, na którą Prezydium Towarzystwa wszystkich członków zaprasza. Zbiórka w ratuszu punktualnie o godz. 9 rano. 2411

Kino Lew

421

Śmiertelna proba

Dziś, w piątek 2 czerwca b. r. atrakcyjny film dramat w 5 aktach, część V. i ostatnia, wspiane zdjęcia, niezwykła gra artystów amerykańskich.

„CHŁOPI” Reymonta

Z Mieczysławem Frenklem wgl. rolfi wkrótce na srebrnym ekranie w KINIE LEW.

Zakopane w nowej szacie.

Znane już dziś w całej Polsce pokój do śniadań i restauracja firmy „Zakopane” ul. Akademicka 24, wchodzi w nowy okres swego świetnego rozwoju. Firma przystępuje do oddzielnego prowadzenia działu korzennego i działu śniadankowo-restauracyjnego i w tym celu urządziła dla wygody licznej swej klienteli oddzielne ubikacje, przeznaczone na pomieszczenie pokoju do śniadań i restauracji. Lokal restauracyjny został gruntownie odnowiony przy uwzględnieniu wszelkich nowoczesnych wymagań higieny i zastosowaniu całego nowoczesnego komfortu. Bufet i kuchnia prowadzone będą we własnym zarządzie, do którego angażowano pierwszorzędną siłę fachową. Dla wygody klienteli, po zamknięciu lokalu frontowego wchód do bufietu i restauracji prowadzić będzie przez odnowioną kosztem właścicieli bramę. Dla publiczności wracającej z teatrów, koncertów i wycieczek kuchnia podawać będzie gorące potrawy do godz. 12 w nocy.

Zadwórze.

W pierwszy dzień Zielonych Świątek dnia 4-go czerwca br. wyjedzie pielgrzymka, zorganizowana przez Sokolstwo lwowskie, na kurhan zadwórzeński.

Tak, jak roku zeszłego i tak, jak w lata przyszłe, gdyż Sokolstwo lwowskie z inicjatywy Sokola-Macierzy, postanowiło mogiłę w Zadwórze wziąć w swoją opiekę i czcić corocznie pamięć, który może świecić przykładem takiego masowego samozaparcia się i ofiary. I dziwne się złożyło, bez premedytacji, iż właśnie w święto zesłania Ducha, w święto ognistych języków, przyjęło się rozpanietowanie ofiary zadwórzeńskiej. Duch to był bowiem, nie siła materialna, który umożliwił ochotnikom polskim pod Zadwórzem w grób się położyć, ogniste języki miłości narodu i wiary w spełnianą ofiarę przygotowały ich do tego czynu.

Ich — bezimiennych.

Dziwnym bowiem trafem oprócz kilku sprawdzonych nazwisk i to starszych, nie znany imion poległych pod Zadwórzem, a spoczywa ich tam przeszło 200.

I kiedy Francja, Anglja, Włochy stwarzają mogiły „nieznanego żołnierza”, celem zaznaczenia ofiarności całego społeczeństwa, w którym roztopia się jednostka, oraz celem unacznienia wdzięczności narodowi nie dla oznaczonej osobistości, lecz dla samej idei ofiarności i poświęcenia, to my takiego symbolicznego grobu stwarzać nie potrzebujemy, gdyż mamy pod ręką wielki kurhan „nieznanego żołnierzy”, masową mogiłę bezimiennych dzieci Lwowa.

Drogim on jest całej Polsce, jako przedpole cudu Wisły, ale szczególnie drogi powinien być dla Lwowa, u stóp bowiem Lwowa i w obronie tego Lwowa położył się wał ciał, który zamknął dostęp dzicy do miasta i pozwolił innym siłom na zajęcie zdolnych do obrony pozycji.

Strategiczne rozważanie zadwórzeńskiego czynu zostawmy historii. Czy on był konieczny, czy go można było uniknąć, jest obojętne i nie wielkości ofiary, nie umniejszaj, gdyż na wielkość leży nie w celowości, lecz w nieskazitelności jej spełnienia. Z krwi rodzą się mściciele, z przykładu rodzą się następcy, z cierpienia wylania się hart ducha i jego nieugiętość. I gdyby przyszła nowa zawierucha to potrafiemy sypać kurhany ofiar, bośmy to już czynili i — nie daj Boże — ale nie pozwolimy się zawstydzić tym nieznanym, śpiącym pod Zadwórzem.

Pomiedzy kurhan ten to dowód honoru, oraz polski herb na tej ziemi, która od wieków i zawsze zastanawia przed najazdami — nie inne, a polskie piersi, a więc polską musi być ta kraina.

Kurhan ten to również przestroga. Niech nikt bez karnie nie sięga po Lwów! W dniu tym tragicznym trzeba było położyć się pokotem, ale nie zawsze tak się dzieje, na drugi raz wróg musi leżeć pokotem, aby duchy nieznanych żołnierzy z pod Zadwórze odczuły, iż ich ofiara nie poszła na marne.

To wszystko uczestnicy pielgrzymki do Zadwórze w dniu Świątek niech sobie uznyslowia, a pociębać powinien cały Lwów, gdyż cały Lwów zanęca tam powinien swe słowa podziękli i serdecznej modlitwy.

Podwyżka plac urzędniczy h.

Warszawa, (Tel. wł.) 2 czerwca. Dowiadujemy się, że wiadomość o wydatnem podwyższeniu pensji urzędniczych nie jest ścisłą. Najbliższa podwyżka nie różni nawet pensji urzędniczych z pensjami oficerów. Znacznie podwyższona zostanie pensja urzędników na kresach i w Wschodniej Małopolsce.

Na ten cel mają być przeznaczone kwoty, uzyskane z podwyżki podatków.

Warszawa, (Tel. wł.) 2 czerwca. Na jutrzejszem posiedzeniu Rady Ministrów omawiana będzie sprawa plac urzędniczych.

Afera telefoniczna posła Kiernika.

Warszawa, (Tel. wł.) 2 czerwca. W kołach sejmowych i urzędowych odbija się żywym ochem afery telefonicznej posła Kiernika.

Jedno z pism warszawskich ogłosiło podstruchaną przypadkowo rozmowę telefoniczną p. Kiernika z prezesem okręgowego Urzędu Ziemskiego w Warszawie.

Z rozmowy tej wynika, że p. Kiernik w dalszym ciągu uważa się za faktycznego dyktatora w sprawach rolnych. W czasie owej rozmowy wydał podległym sobie władzom nakaz, ażeby przedewszystkiem wywłaszczono folwarki Sanguszków.

Niestety, rozmowa dostała się do wiadomości ogółu i komisariat ziemski na wczorajszym posiedzeniu wbrew decyzji p. Kiernika wysłał komisję do dóbr Sanguszków celem zbadania całej sprawy.

Zawalenie się domu przy ul. Krakowskiej.

Ulica Krakowska była wczoraj widownią wielkiej katastrofy.

Oto dom pod liczbą 8, stara trzypiętrowa kamienica własność niejakiego Schoenwettera — właściciela jeszcze kilku kamienic przy tejże ulicy — nagle o godz. 9.45 wieczorem runęła, grzebiąc pod gruzami wszystkich mieszkańców.

Katastrofa jest w rozmiarach olbrzymia. Choć liczby lokatorów na razie podać nie można, przypuszczają należy, że było ich przeszło 100, prawie wyłącznie ludzi, a większość lokatorów została objęta katastrofą.

W tem miejscu należy zanotować głosy świadków katastrofy najbliższych sąsiadów, którzy twierdzą, że już od dłuższego czasu spodziewać się można było runięcia tego domu, na co wskazywała wielka, przechodząca przez wszystkie piętra rysa, która w ostatnich dniach silnie się rozszerzyła.

Rzeczą wiedy będzie stwierdzić w jakim stopniu i czy wogóle zawinił tu właściciel domu, względnie odpowiedni urząd, do którego badanie takich spraw należy.

Widok katastrofy okropny. Dom, mający kilkanaście okien frontu runął cały aż do poziomu ulicy, z wyjątkiem dwu wązkich skrzydeł, opierających się z jednej i z drugiej strony o sąsiedzkie kamienice. Część dachu od lewej strony wsił w powietrze, groząc każdej chwili zawaleniem. Na miejscu domu piętra się aż po wysokość drugiego piętra masy gruzów, cegły, belki, posadzki i gzymsy. Wszystko zalega całą szerokość ulicy, aż po przeciwległy chodnik. Z pod gruzów nimo zgłębku i hałasu, towarzyszącego akcji ratowniczej dobywają się nieustannie jęki żyjących widocznie jeszcze a pogrzebanych żywcem pod rumowiskiem. Od lewej strony na wysokości podłogi pierwszego piętra wyciągają się z pod gruzów ręce jakiejś kobiety, wzywającej nieludzkim głosem pomocy. Mimo wysiłków nie można na razie przyjąć jej z ratunkiem, gdyż usunięcie gruzów w tem miejscu grozi zawaleniem się przewieszającej się powyżej i wiszącej jeszcze ściany.

Akcję ratowniczą zarządzono bardzo energicznie. Koron policyjny otoczył miejsce katastrofy. Policja z komendantem p. Wiczkowskiem, nadinspektorem Łukomskim, komisarzami i agentami na posterunku. Przybyło również wojsko. Karetka stacji ratunkowej z personelem w pogotowiu. Przy akcji obecni reprezentanci województwa i prezydent miasta.

Dwa skrzydła boczne zawalonej kamienicy, mając od frontu po jednej ubikacji w piśmie ocalały, choć, zwłaszcza lewej z nich, grozi runięcie, obecna straż pożarna ustawiła rozsuwane drabiny i na sznurach, kilkunastu w tych ubikacjach jeszcze żywych mieszkańców zdołała ocalić.

Po usunięciu belek z samego wierzchu rumowiska zdołano wyciągnąć znaczną ilość osób, przeważnie

potłuczonych i pokaleczonych, których odwieziono na tychmiast do szpitala. Są też ciężko ranni i zabici.

Widok grozą przejmujący, a podziw budzi praca strażaków z narażeniem życia pracujących około uratowania ofiar katastrofy.

Liczbę zabitych i rannych niepodobna ustalić, będzie w każdym razie znaczna. Mała jest nadzieja, aby leżących pod gruzami można było ocalić. Utrzymuje się wersja, że ofiarą katastrofy padła także pewna ilość przechodniów ulicznych.

Post. Kaczmarek nr. 477, który w chwili katastrofy pełnił służbę w pobliżu zawalanej kamienicy opowiada: Około godz. 9 min. 45 usłyszałem nagły, silny łoskot, a potem wzniósł się w górę chmura kurzu i w przeciągu kilku sekund cała kamienica leżała w gruzach. Twierdząc stanowczo, że w chwili zawalenia się domu przechodziło chodnikami przed kamienicą około 10 osób, wśród nich zauważyłem parę wytwornie ubranych młodych ludzi.

Godzina i min. 30.

Akcja ratunkowa postępuje naprzód powoli z powodu olbrzymiej masy gruzów i konieczności planowego usuwania gruzów wobec możliwości dalszych zawaleń się.

W tej chwili strażacy wydobyli ciężko ranną kobietę, o której pisaliśmy powyżej. Jestto niejaką Linkowa, żona kelnera z „De la Paix”. Równocześnie wydobyto jej martwe dziecko, pięcioro pozostałych dzieci Linków znajduje się pod gruzami.

Do godz. pół do 2-giej wydobyto z gruzów 14 osób, z których dwie zabite, a reszta ciężiej i lżej rannych. Zabitej kobiety, strasznie zdekształconej nie agnoskowano. Z pomiędzy rannych dwie osoby zmarły już w szpitalu.

Nazwiska rannych: Paul Drener, 19 l., Maria Weiser, 40 l., Charlotta Rappaport, 14 l., Olga Krochmal, 19 l., Ludwik Link, 27 l., N. Szkolnik, 12 l., Charlotta Haber, 19 l., Klara Haber, 50 l., matka poprzedniej Sara Weinstock, Feiga Teppenbaum, Paulina Diener, Blima Neuster.

W ostatniej chwili znaleziono na wysokości 1 metra między belkami, zdaie się już trupa, kelnera Linka. Głosy rannych już ucichły.

Utrzymuje się pogłoska, że przyczyną katastrofy było wyjęcie ściany w magazynie konfekcji damskiej niejakiego kupca Bojki, który zajmował całe pierwsze piętro. Wyjęcie ściany miało nastąpić dla celu rekonstrukcji i rozszerzenia lokalu.

Akcję ratunkową prowadzi inspektor Łukomski, Dr. Torwański i Nowodworski, ze strony wojskowości pułk. Haudek na czele dwóch kompanij wojska. Ponad wszelką podziw pracuje miejska Straż pożarna pod bezpośrednim kierownictwem naczelnika Ciećkiewicza. Pogotowie ratunkowe zmobilizowane do ostatniego wozu, zarówno cywilne jak i wojskowe. Akcję lekarską prowadzi z poświęceniem Dr. Celewicz. Ponadto pracują lekarze Dr. Zacher, por. Celarz, Dr. Ardel i P. Acker.

Dział ekonomiczny. Handel z Rosją.

Wedle doniesienia Agencji Wschodniej przed kilku dniami ukazało się urzędowe ogłoszenie władz sowieckich, mocą którego polski handel z Ukrainą sowiecką wstrzymano, granica zaś jest zamknięta dla obrońców handlowych. Rozporządzenie to obejmuje całą polsko-ukraińską linię graniczną. Stan ten trwać ma około trzech tygodni.

Zarządzenie to należy traktować, jako akcję, wymierzoną przeciwko polskiemu przemysłowi i handlowi. Handel przywrócony ma być na zasadzie nowych warunków: przywóz towarów z Polski odbywać się będzie wyłącznie na podstawie każdorazowego zezwolenia sowieckiej misji handlowej w Warszawie. Misja ta niedługo miała prawo kontrolowania cen towarów polskich i, w razie uznania ich za wygórowane, zezwolenia na sprzedaż dawać nie będzie. W ten sposób dalszy handel znalazłby się pod ścisłą kontrolą rządu w Rosji.

Oprócz tego rozporządzenia zaznacza, że wszystkie towary z Polski podlegają opłatom celnym, przyczem

cia miałyby charakter prohibicyjny. Stawki celne wyznaczone w złocie, lub w innych walutach, według faktycznego kursu złota w normach przedwojennych, które mają w zupełności uniemożliwić dalszy wywóz towarów z Polski oraz konkurencję. Wskutek tych zarządzeń zagrożony jest polski przemysł włókienniczy oraz tranzyt handlowy przez Gdańsk. W niektórych wypadkach cło przybiera nieprawdopodobne rozmiary, n. p. cło od pończoch wynosi 300.000 marek za funt.

Tyle Agencja Wschodnia, Warszawskie Stow. kupców polskich oświeca powyższe informacje w następujący sposób:

Wiadomości o zamierzonym zamknięciu granicy, posiadało Stowarzyszenie już przed tygodniem. Zarządzenie władz sowieckich jest zrealizowaniem dążeń centrali „Wnieztorgu” w Moskwie, co do ujęcia monopolu handlu zagranicznego na podstawie dekretu z dnia 13 marca br., nietylko w kierunku reglamentacji gospodarczej, ale także w kierunku polityki handlu zagranicznego Rosji, polityki, która nie była ostatecznie wyjaśnioną na konferencji w Genewie.

Poczynione przez sowiety zarządzenia likwidują „Wnieztorgi” nadgraniczne (kijowski, podolski, zapewne i miński i t. p.) i przenoszą punkt ciężkości polskiej ekspansji od oddziału „Wnieztorgu” w Warszawie.

Groźba tych zarządzeń była w swoim czasie raportowana władzom polskim przez delegację Stow. kupców polskich podczas jej niedawnego pobytu w Rosji, zaś zarządzenia te zmierzają ku stworzeniu konkurencji nietylko między poszczególnymi państwami, ale i między poszczególnymi firmami, w celu przeforsowania zasady długoterminowych i znacznych kredytów i odpowiedniej niżki cen.

Odpowiedzią na tego rodzaju zarządzenia winno być syndykalizowanie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w celu jednolitego działania, ze strony zaś władz państwowych, zamknięcie tranzytu do Rosji.

Wspomniane zarządzenia wprowadzają, z natury rzeczy chwilowe zamieszanie na rynku, jednak do nowych warunków sfery gospodarcze potrafią się niewątpliwie przystosować.

W warunkach obecnych zawarcie traktatu handlowego z Rosją nie jest wskazane, gdyż poza przyczynami natury ogólnej, Polska nie powinna być stawiana w położenie przymusu zawierania takiej umowy.

GIELDA LWOWSKA.

1 czerwca 1922.

Ogólna sytuacja niezmienną. Z akcji bankowych i papierów lokacyjnych kupowano nadal tylko Bank hipoteczny po 800.

W akcjach przemysłowych zainteresowanie większe.

Oikos bardzo silny, rozpoczynawszy kursem 6900, podnosił się stale o dwadzieścia pięć punktów. Ostatnia transakcja po 7000. Oikos Em. III 6850.

W Chodorowie transakcja po 3400. Zieleniewski 5500.

Polska Nafta niżkowa, zniżyła się na 1850—1875. Cmielów 4800.

Sporadyczna transakcja w Karpalicy po 1725 oraz w Rakszawie po 3650.

Uspokojenie dla walut i dewiz słabsze. Berlin z 14'25 podniósł się na 14'55.

Praga 78 1/2—78 7/8.

Wiedeń cz. 1/2 znów silniejszy, notowano 37'25—37 1/2.

Korony czeskie 79. Marki niemieckie 14'45.

Dolary Stanów Zjednoczonych 3990.

Według telegraficznych kursów warszawskich notowano: Paryż 366'75—362. Londyn 17825—17650.

Guldeny holenderskie 1555.

Miljonówki płacono w Warszawie 1450—1425, trans. 1435.

V. Waluty. Ruble carskie: po 100 rb. 220—260—500 rb. 220—260—, drobne 80—100—, Ruble Dumskie (po 1000) 35—45—, (po 250) 20—40—, Ruble dumskie kierienki (po 10 i 15) —10 —15, Karbowanice (po 1000) 1—3—, Grzywny (po 500 i wyżej) 4—8—, Franki franc. 345—, 365—, Franki szwajc. 740—790—, Funt sterling 17300—17800—, Dolary amerykańskie 3900—3950—, Dolary kanadyjskie 3800—3880—, Marki nie-

mieckie po 1000 14—14'75, po 100 13—13'75 (drobne) 12—12'75, Lei rumuńskie po 500 27—29—, drobne 26—28—, Liry włoskie 205—220—, Czeskie korony (po —90—00) 75 00 79 00, drobne —, —, Korony austr. niem. stempl. —0'34 0'33— VI. Dewizy. Londyn 17500—18000—, Paryż 350—370—, Zurych, 740—, 790—000—, Praga 75—79—, Wiedeń 0'4 0'33, Berlin 14'25 15'00, Nowy Jork 3900 4000—, Mediolan 210—225, Bukareszt 27'00 29'00.

GIELDA ZBOŻOWA.

Lwów, 31 maja.

Transakcji na Gieldzie nie było żadnych. Poza Gieldą, silna podaż w życie, pszenicy i owsie po wysokich cenach.

Z powodu nadchodzących świąt brak chęci kupna. Tendencja chwiejna, usposobienie rezerwowane.

Następne zebranie Gieldy zbożowej we środę, dnia 7 czerwca br., o godzinie 5 popołudniu w sali Gieldy, przy ul. Akademickiej 17.

Przebieg kr. owa 4'75 — — — — 000, żyto: małopolskie 65'70 0000—00000, jęczmień: małopolski browarniany 0000—000, jęczmień: małopolski p. zemysłowy 0000—00000, owies: małopolski 00000—00000 kukurudza: krajowa 0000—00000, kukurudza: rumuńska stacja Sniatyn 0000—0000—ziemniaki: przemysłowe 0 0 0—0000, fasola biała 00 00—00 00, fasola: kolorowa 00 00—00000, groch: polny 00000—00 000, gro h: Victoria 00 000—00000, bobik: 0 0 0—00000 wyka: 00 00—00 000, mieszanek: pasewna w zarnie 0 0 00—0 0 00, łubin: 0 0 00—0 0 00, hreczka: 00 000 00 0 00, mąka: żytnia 70 proc. 21 700—22 0 00, mąka: żytnia 60 proc. 20 700—21 0 00, mąka: pszena 60 proc. 28 0 00—28 3 0 0, mąka: pszena 50 proc. 30 0 00—30 3 0 0, mąka: pszena 40 proc. 31 8 0 0—32 1 0 0, otręb: pszeny 8 2 0 0—8 6 0 0, otręb: żyta 8 2 0 0—8 6 0 0, makuchy: liniane i konopne 00 0 00—00 0 0 0 makuchy: rzepa owe 0 0 00—0 0 00, worki: jutowe w rolu Stralim, Wata Częstochowska 75 kg za sztukę 009—000, worki: używane dobre za sztukę 000—000, koniżyna czerwona krajowa naturalna 000 000—000 0 0 0, słoma prasowana 0 0 00—0 0 0 0, siano wolińskie 0 0 0—0 0 0 0, siano słodkie krajowe . prasowane 0 0 0—0 0 0, rajgrass —, len 000 0 00—00 0 00, kasza hiełzana 00 0 0 0—0 0 0 00—.

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 1 czerwca 1922

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 3900—4000—, Franki francuskie 360 370 Marki niemieckie 14 25 14 75 14 35 Korony austriackie 0 35—0 37 0 36 3/4. Korony czesko-słowackie 76—78 00 77 75 78 75

Akcje bankowe. Polski Bank Pzemysłowy 600—7 0, —0—0000, Bank hipoteczny 700—850 000, Bank Małopolski 650—725—, 000 Ziemiński Bank kredytowy 600—650—000 Powszechny Bank kredyt powszechnego S. A. 350—400—Bank Związku Spół. zarob. 2200—2400 Polskie Tow. handlowe 575 625—575—595—Handl. Ska akt. Impex. 225—275—000 000, Polski Glob 700—800—000 Żegluga polska 300—350—Zieleniewski 4900 5400 4800 5300, Warsz. Ska akt. bud parowozów I. em. 0000 0000 0000 0000, II. em. 0000—0000—Górka 6000—6800—, Siersza g. 6200—6500—T. P. G. 4900—5200—00, Trzebinia, fabryka maszyn I.—III. 1600 1700, Pociąg 700 800 —, Lemiesz 0000 00000 Auto. motor 1100 1200 Polska Nafta 1900 300 0000 —, Elektryk w Sierszy 1300 1400 —, Oikos 5600 6000 Pezet 50 950, Trzebinia, fabr. przetw. tłuszcz. zowych 3800 4000 0000 Krakus 2850 3050 0000, Fabryka porcel. Cmielów 4800 5000.

Zurych (PAT). Kursy giełdy z dnia 1/5.

Berlin początkowe 1'91 końcowe 1'92'00, Holandia 203'0 Nowy Jork 522'27 522'50, Londyn —23'47, Paryż 47'70, 47'65, Mediolan 27'32, 27'25, Bruksela —444'20, Kopenhaga —114'25, Sztokholm 45'50, —000'00 Chrystiania 000 94'25, Madryt —82'50, Buenos Ayres 190'00, Praga 10'07 10'10, Budapeszt 0'64 0'64, Zagrzeb 0'86 1'86 Bukareszt 0'00 0'00, Warszawa 0'13, 0'14, Wiedeń —0'04 3/4, Austr. noty korony stempl. 0'04 7/8 0'05 1 8

Nekrologia.

Z Gottl b Kaszkiewiczów Józefa Krakowska. Ur. w r. 1857 w d. 10 w pow. lwowskiej l. 10 notuj. jej, po długich a ciężkich cierpieniach zapo. r. na św. sakramentami zasnął w Panu dnia 1 czerwca br. — W smutku pogrzeb. córki i syn zaprasza ją znajomych i pobożnych chrześcijan na obrzęd pogrzeb. wy, który się odbędzie z domu żałoby przy ul. Wiśniowiec. l. 1. dnia 3 czerwca o g. 2 po poł. na cmentarz Łyczakowski. 2415. Rodzeństwo żałobne za duszę zmarłej odbędzie się dnia 7 czerwca o godz. 9 przedpoł. w kościele św. Marii Magdaleny.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Sprzedam salon mahoniowy (antyczne, l. m. i. r. bogato brosz. wany). Gronigera 1 a, l. p. drzew. 5. 2385

Sprzedaje różne meble, bogate antyki mahoniowe — kasa Nr. 3 z tajemniczym zamknięciem kółkami 5, stolarnia w podwórzu. 2384

Okazyjnie do sprzedania siewnik 24 rzędowy i rozmaite rzeczy rolnicze ul. Piotra l. 27 2383

Modele paryskie, ceny niższe Topolnicka Kopernika 1. 1906

Futra używane kupuje, przyjmuje w komis. farbuję chemicznie, przerabia na modne i s. y. Władysław Sotik Chorążczyński 5 l. p. róg Akademickiej 2317

Obraz gobelinowy pierwszorzędnego malarza sprzedam. Domagaliczów 4, l. p. 2367

Poszukuje się zegara używanego do gozeln. marki „Dalańskiego” Firma M. Kierski Pasaż Mi-kolascha. 2380

Motory ropne od 6 do 120 HP. Maszyny, młynskie kamienie, transmisje, pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot” Lwów, Baro e, o 4. 1735

Kapelusze woale, przeróbki poleca po niższych cenach magazyn Eugenji Drujowskiej Haicka 20 l. p. 1791

MIESZKANIA.

Mieszkania różnych pokoi dla solidnych za nożnych lokatorów poszukuje Ga. cyjskie biuro Kopernika 22 telefon 446. 1665

WOLNE POSADY.

Potrzebna siła bi. rowa, pismo maszynowe, język niemieckij. Obojca patentowy. Kochanowski 44. 2412

POSADY POSZUKIWANE.

Administrator z 13-letnią praktyką rolną z dobrimi poleceniami poszukuje posady od 1 lipca. Zgłoszenia z grzec. ności przyjmuję w Pan Jan Załski administrator Rożwienica op. Jarosław. 2427

NAUKA I WYCHOWANIE.

Wierzerne kursa handlowe dla osób dorosłych pań kierunkiem Dra Pełynaka - Saneckiego prof. Akademii andrzej. Nowy kurs 5 czerwca. Wpisy od 5—7. Franciszkańska 9. 2596

Nauczycielka muzyki (fortepianu) przyjmie kilka lekcji. Zgłoszenia: Z. Krasieńskiego 11, m. 4—5. 2407

Zapisujcie się do „ROZWOJU”

HERBATA chińska i ceylońska
KAWA włoska i surowa
KAKAO holenderskie i inne.

EDMUND RIEDL
Lwów, ul. Rutowskiego 3
2045 poleca:

WINA austriackie, węgierskie, francuskie, hiszpańskie, włoskie i inne.
WÓDKI i **LIKIERY** pierwszorzędnych fabryk krajowych.

WSZELKIE TOWARY w zakres handlu kolonialnego wchodzące.
Wysyła na prowincję odwrotnie.

TAPETY chodniki, dywany, materje meblowe etc. poleca
ZAKŁAD DEKORACYJNY S. WEISS, Lwów, Sobieskiego 2.

Polski Bank Handlowy w Poznaniu

otworzył dnia 2 maja r. b.

Oddział w Toruniu (Hotel Cristal)

OBUWIE TANIE I SOLIDNE
własnego wyrobu
poleca

Szewska Spółka wytwórczo-handlowa

Lwów, ul. Łyczakowska 1. 3. 2338

Zamówienia i reperacje wykonuje w jak najkrótszym czasie po cenach możliwie jak najtańszych.

Groch polny w ładunkach wagonowych kupuje spółka akcyjna przy Związku Dublańczyków. Zgłoszenia Hotel George'a 7. Horoch, Lwów. 2345

Czas odnowić prenumeratę

RÓŻNE DONIESIENIA.

Udział w eksploatacji

zamyślu naffowego wielomilionowej wartości
wzrost umówionego czynszu za zarowe mieszkanie z kuchnią i komfortem. Zgłoszenia pod „Jeden pokój próżny” do adm. 2399

Festyny, zabawy ogrodowe, wianki gwarantują komitetom powodzenie tylko wtedy, jeżeli w programie ogłoszą 2413

Ognie sztuczne

z Fabryki J. Pragłowskiego Lwów, Zielona 48. Wyłączne zastępstwo objęła Fa L. Ober-ski, Lwów, ul. Legionów.

Samochód 6-cio osobowy

po głównym remoncie i odnowiony 24 HP. do sprzedania. 2414
OLEJNIK — Kopernika 41.

Masło deserowe, Sery trapistów, litewski, eidamki, gouda 2419

hurtownie i detalicznie sprzedaje
Polski Związek Mleczarski Mickiewicza 26

Rko udzieli pożyczki hipotecznej milion, dopuszczę go do najrentowniejszego interesu. Inżynier Chrzano-w-ski Zmorowicza 6. 2104

„Swoj do swego po swoje”

Towary spożywcze krajowe i zagraniczne po cenach konkurencyjnych poleca P. T. Publiczności

Firma: **Majchrowicz Julia** Lwów
ul. Kętrzyńska 1. 25. 2408

Rosy styryjskie,
wirniki szwedzkie i masielnice,
wagi dziesiętne i stołowe,
aparaty do białenia i dezynfek-cjonowania budynków i drzew,
łóżka i łóżeczka żelazne
poleca w wielkim wyborze ze składu

A. M. KIERSKI

Ska z ogr. odp. 2263
Lwów, ul. Kopernika 1. 4.

Miał węgiel płukany z kopalni hr Renard sprzedaje Centrala Agentur Handlowych na Wschodzie we Lwowie ul. 3 Maja 16. Tel. 4-1. Dostawa natychmiastowa. Ceny konkurencyjne. 2393

Do sprzedania zaraz po cenach przystępnych automobile ciężarowe

po gruntownym remoncie:
Lloyd 35—40 H. P. 3 tony — cena 2,000,000 Mp.
Selden 35 H. P. szybkobieżny 2 tony kar-danowy, bez gum, 1,500,000 Mp.
Büssing - Fross 35 H. P., 3 tony, łańcu-chy, żelazne koła, cena 1,600,000 Mp.
Sauer 35—40 H. P., 4 tony, łańcuchy nowe, gumy, cena 3,000,000 Mp. 2410
Do oglądnięcia — Lwów, ul. 29 Listo-pada, wila Franza, p. Szlacharczyk.

Dostawa dla wojska

Okręgowa Komisja Zakupów przy Okr. Zakł. Gosp. Nr. X. w Przemyślu (ul. Szpitalna) zakupuje w drodze przetargów ofertowych różne gatunki zbóż, jarzyn twardych, grochu, kasz, maki, tłuszczów, okopo-wizny, kapusty kiszanej, ziemniaków i innych artykułów spożywczych krajo-wego pochodzenia.

Blizszych informacji w sprawie chwi- lowych zapotrzebowań, warunków ukła-da-nia ofert oraz dostawy i wymaganych jako- ści artykułów spożywczych, udziela usnie lub pisemnie komendant O. Z. G. Nr. X. w Przemyślu. 2419

Pierwszeństwo przy dostawach mają producenci i związki producentów.

Należyce ostemplowane oferty należy wnosić załakowane i zapieczętowane do Okr. Kom. Zak. przy O. Z. G. Nr. X. która urzęduje każdego czwartku o 10 godz.

Do ofert należy załączyć próbki to- waru.

Wadium 2% od oferowanej sumy.

Kaucja 5% od przyznanej ceny.

Odbiór towaru odbywa się przez spe- cjalną komisję Odbiorczą według wagi de- cymalnej w magazynie O. Z. G. Nr. X. w Przemyślu, lub też Rej. Ż. Gosp. w Ja- rostawiu, Kielcach lub Stryju, względnie Spichlerzy O. Z. G. Nr. X. w Rzeszowie.

Szefstwo Intendantury D. O. K. Nr. X. w Przemyślu.

Nr. 16981/2419.

Okazja dla rolników, ferma na Wołyniu oko- ło 10 morgów b z b dykow w tem 200 lasu, 70 łąk, 50 to fu, 14 10rst od stacji kolejo- wej, Cena 1 Mkp. 20,000 za morg zaraz do sprzedania.
Dom drewniany ty 4 pokoje, kuchnia, piwnica, sklep, stajnia, ogród 1/4 morga z drzewami owocowymi studnia, ogrodzone, we wsi 15 km. d Lwowa, stacja kolejowa w miejscu cena Mkp. 2,200,000 zaraz do sprzedania

Kamienica 1 piętrowa, 7 pokoi w frontu 23 ubi acji 1 sklep, ogród owarka- niony, 2 magazyny wolne, mieżkania 2 poroje ku- chnia wolne, obszar cały 300 sążni 2 tony Zamar- styn w cena Mkp. 5,500,000.

Trzy piętrowa kamienic anarozna w śred- miesciu, komfort w kwinty, 6 pomieszań 4 skłpy, 2 bramy przy kontrakcie możliwe pomieszkanie 6 pokoi kuchnia wolne. Cena Mkp. 5-30 milionów.

Dwa sklepy korzenne z kompetnem arza- dzeniem i towarem w cenie 3 miljo y i 1 milion w miescie zaraz do odstąpienia.

Poszukuje się dzierżawy towarów od 00 do 500 morgów, lupna mylnow zakładów przemysłowych.

Poszukuje się realności, wille z wolnymi pomieszkaniami w miescie od Mkp. 5-30 milionów.

Wielki wybór majątków, gospodarstw i re- alności we wszystkich mie- stach i częściach Polski Mkp. od 1 do 100 i więcej mil- jonów a zwłaszcza na Pomorzu i w Poznaniu. Kosces. Lwów,
Biuro „EWOLUTA” Ossoluskich 11. od 4-7 popołudniu. 2418